NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 22 czerwca 1927 Nr. 161

# NOWY DZIENNIK



Adres redakcji i adm... ...aków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółk... . „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty ... ...łać wprost do Administracji.
Komunikaty prz... ...nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie ... ...inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztowa „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższ.

# Bilans polityki niemieckiej w Genewie

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 19 czerwca.

**Jakkolwiek widoki obecnej sesji Rady Ligi Narodów nie były dla Niemiec, jak z góry dało się przewidzieć, zgoła korzystne i delegacja niemiecka wyjeżdżała tym razem do Genewy bez wielkich nadziei i oczekiwań, to jednak nagłe i niespodziewane zakończenie sesji wywołało w kołach berlińskich deprymujące wrażenie. Dzienniki wszystkich odcieni, bez względu na przynależność partyjną wyznają otwarcie, że wynik ostatnich obrad nie przyniósł Niemcom żadnych pozytywnych rezultatów i przeszedł oczekiwania najskrajniejszych pesymistów.**

Kompromis zawarty w Genewie w sprawie kontroli zburzonych obwarowań twierdz wschodnich w Królewcu, Głogowie i Kistrzyniu, nawiasem mówiąc, niezupełnie jeszcze sfinalizowany, uważać należy raczej za „koncesję" niemiecką, aniżeli za ustępstwo ze strony mocarstw sojuszniczych. Coprawda p. Stresemann, wyjeżdżając do Genewy upoważniony był przez gabinet do zawarcia w sprawie tej ugody, jednakże za cenę pewnych koncesyj, dotyczących zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji. Kontrola wojskowa, której tymczasem dano dla osłodzenia gorzkiej pigułki inną nazwę, dokonana ma być, dla ratowania prestiżu Niemiec „na zaproszenie" rządu Rzeszy przez komisję, złożoną w części przez przedstawicieli mocarstw międzysojuszniczych, w części zaś przez delegację neutralną, przed czem Niemcy tak długo i zawzięcie się broniły, co nie świadczy zresztą o ich czystem sumieniu.

Najważniejszy postulat niemiecki, tj. redukcja załogi okupacyjnej w Nadrenji, nie mówiąc już o zupełnem wycofaniu wojsk międzysojuszniczych, nie został uwzględniony. Jakkolwiek nagła choroba Brianda i niespodziewany wyjazd jego z Genewy przerwał narady nad tą sprawą, w decydującym momencie, to jednak fakt ten nie ma wielkiego znaczenia, albowiem Briand nie mógł tym razem poczynić Niemcom żadnych koncesyj, gdyż miał wobec Rady Wojskowej związane ręce, podobnie zresztą jak Stresemann wobec niemieckich nacjonalistów. Podziwiać istotnie tu należy zręczność dyplomatyczną Brianda, który umie trzymać Stresemanna w szachu, uzależniając wypełnienie danego w Locarno przyrzeczenia co do redukcji załogi okupacyjnej od całkowitego wypełnienia warunków rozbrojenia przez Niemcy. Ponieważ dwa ostatnie punkty zobowiązania tego nie zostały dotąd przez Niemcy wypełnione, mianowicie zmniejszenie kontyngentu policji i przeprowadzenie ustawy o materjale wojennym, sprawa redukcji załogi została na razie odroczona.

Oba te żądania tj. załatwienie sprawy kontroli i redukcji były właśnie głównymi punktami programu niemieckiego, a sprawozdawcy genewscy pism niemieckich starali się fakty te podnieść do roli ośrodka zagadnień europejskich na ostatniej sesji. Również odroczenie debaty nad zażaleniem Gdańska w sprawie polskiego składu amunicji na Westerplatte, które tak gorąco i z taką werwą p. Stresemann na ostatniem zebraniu Ligi popierał, poczytać należy za klęskę Niemiec.

Korzyści Niemiec osiągnięte na sesji genewskiej są tymrazem nader znikome. P. Stresemann wróciwszy z próżnemi rękoma do Berlina, będzie mógł pocieszyć jedynie niemiecko-narodowych, że sprawa przyznania Niemcom miejsca w Komisji Mandatowej Ligi znajduje się na dobrej drodze, ponieważ Anglja, która dotąd sprzeciwiała się kategorycznie temu żądaniu, zrezygnowała obecnie z oporu, jednakże fakt ten jest raczej kwestją prestiżu i nie ma większego politycznego znaczenia, dlatego wątpić należy, czy p. hr. Westarp zdoła się „zwycięstwem" tem zadowolnić.

Jedynym poważnym i to bardzo doniosłym sukcesem polityki niemieckiej w Genewie jest wynik tajnych narad Stresemanna z Chamberlainem, w toku których udało się Stresemannowi rozwiać nieufność Anglji wobec Niemiec z powodu stanowiska zajętego po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Londynem a Moskwą.

Jeżeli zważymy, że równocześnie odbył p. Cziczerin konferencje w Berlinie z kanclerzem Marksem, który informował go o przebiegu sesji genewskiej i nastrojach mocarstw europejskich wobec Rosji, zapewniając równocześnie o dotrzymaniu ze strony Niemiec traktatów zawartych w Rapallo i Berlinie, jak również o przyjaznych uczuciach Rzeszy wobec Sowietów, to zrozumiemy, że dzięki zręcznej grze dyplomatycznej, pod którą Stresemann przygotował podstawę na konferencji z Cziczerinem w Baden-Baden, udało się Niemcom wywinąć z trudnego dylematu i reasekurować na obydwa fronty, zapewniając sobie z jednej strony zaufanie Chamberlaina, z drugiej zaś przyjaźń p. Cziczerina. Skoro zaś p. Stresemann zrzec się musiał na skutek niekorzystnej konjunktury politycznej, ambicji pośredniczenia między Londynem a Moskwą, a to nie dla bezinteresownego umiłowania pokoju, ile raczej spodziewając się za to pewnych korzyści politycznych, mianowicie uwolnienia Nadrenji, czy też nawet korytarza polskiego, to zawiódł się tu w swych obliczeniach, czego mu niemiecko-narodowi łatwo z pewnością nie przebaczą.

Jeżeli jednak zważymy, że mimo chwilowego niepowodzenia dyplomatycznego w Genewie udało się Niemcom równocześnie utrzymać swe neutralne stanowisko wobec Anglji i Rosji, nie zrażając sobie ani jednej, ani drugiej strony, to korzyści stąd płynące mają dla polityki zagranicznej Niemiec donioślejsze znaczenie, aniżeli redukcja armji okupacyjnej o 10, czy nawet 15 tysięcy żołnierzy. A jeśli niemiecko-narodowi pragną zdyskredytować Genewę, to jakkolwiek przyznać trzeba im rację, że ostatnia sesja nie będzie zapewne chlubną kartą w dziejach Ligi, to jednak nie wolno zapominać o tem, że oddaliła ona znowu na jakiś czas widmo wojny, które, jak twierdzą pesymiści, wisiało zupełnie nisko nad Europą. **W. M.**



# Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa. 20. 6. Sin.** Dziś, w dzień otwarcia sesji sejmowej, panował w Sejmie ruch niezwykły. Przystąpiła już do obrad komisja administracyjna, odbyło się też posiedzenie konwentu seniorów, a wreszcie i plenarne posiedzenie sejmu. Nie obeszło się przytem bez incydentów, zarówno na posiedzeniu konwentu seniorów, jak i na komisji administracyjnej.

# Obrady konwentu senjorów

Na konwencie seniorów zgodzono się, że ze względu na zapowiedziane na piątek otwarcie sesji Senatu i przez wzgląd na uroczystości związane ze sprowadzeniem prochów Słowackiego, Sejm ograniczy się jedynie do obrad nad projektem uzupełnienia Konstytucji w kierunku samorozwiązalności Sejmu. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero we czwartek przyszłego tygodnia, a tymczasem komisje zajmą się dekretami urzędowymi, które wpłynęły do Sejmu. Konwent polecił prezydjum Sejmu załatwienie sprawy udziału Sejmu w uroczystości na cześć Słowackiego, przyczem prezydjum za decyduje o terminie uroczystego posiedzenia dla uczczenia pamięci Słowackiego. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

W toku dyskusji na Konwencie, poseł Hartglas zainterpelował marszałka Rataja o posiedzenie przywódców polskich klubów sejmowych, które odbyło się dnia 15 czerwca w mieszkaniu prywatnem p. marszałka. Poseł Hartglas zwrócił uwagę, że posiedzenie takie, o ile nie było poświęcone sprawom samorządowym, wydaje mu się niedopuszczalne. W odpowiedzi marszałek Rataj zaznaczył, że mógł zaprosić przywódców polskich klubów do siebie na lody. Podobnie, jak rozmawia z posłem Hartglasem bez porozumienia się z posłem Głąbińskim, tak samo mógł rozmawiać z posłem Głąbińskim bez porozumienia się z posłem Hartglasem. Ale jeżeli mówić szczerze — dodaje p. marszałek — posiedzenie odbyło się jedynie w sprawach samorządowych.

# Deklaracja mniejszości narodowych na komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 20. 6. (Sin) Dziś przedpoł. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. Na porządku dziennym było trzecie czytanie ustawy o radach powiatowych. Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł **Chrucki** (Ukr.), który oświadczył w imieniu wszystkich klubów mniejszości narodowych, iż kluby te podtrzymują swoją deklarację, iż nie będą brały udziału w obradach komisji nad ustawami samorządowemi i jedynie za pośrednictwem delegowanego obserwatora będą obserwowały przebieg obrad. **Poseł Schipper** (K. Żyd.) oświadczył ponadto, iż postawione na porządku dziennym sprawozdanie komisj i nie może być przez komisję rozpatrywane z uwagi, iż podkomisja ta obradowała w czasie zamknięcia sejmu. Przewodniczący komsij ipos. Putek nie zaaprobował stanowiska zajętego przez pos. Schippera.

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad ustawą o radach powiatowych i organizacji okręgów wyborczych. Głosowanie nad całością ustawy odbędzie się w dniu jutrzejszym. Nadto również jutro komisja zajmie się na podstawie sprawozdania podkomisji szeregiem kwestyj spornych, nadesłanych podkomisji z zakresu ustawy o gminie miejskiej.

# Posiedzenie Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 20 6. Sin.** Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na wniosek posła Schreibera postanowiono zwołać specjalne posiedzenie, poświęcone sprawom koncesyj. Następnie prezes Koła poseł Hartglas gratulował w imieniu Koła posłow Hausnerowi z okazji jego nominacji, zwracając przytem uwagę, że jest to pierwszy wypadek powołania na takie stanowisko narodowego Żyda. Z kolei przystąpione do sprawy samorozwiązania Sejmu, przyczem uchwalono głosować za wnioskiem P. P. S. na plenum Sejmu.

# Interpelacje i wnioski Koła żydowskiego

## Interpelacja w sprawie Promisówny.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 20 6. Sin. Dziś została wniesiona interpelacja do Sejmu Koła Żydowskiego w sprawie Promisówny. Interpelanci wzywają p. ministra spraw wewnętrznych, aby polecił podwładnym organom bezpieczeństwa, by zapomocą wszelkich stojących im do dyspozycji środków, z użyciem odpowiedniej energji starały się dojść, gdzie Promisówna się znajduje i dziecko wróciły rodzicom.

Koło Żydowskie zgłosiło do laski marszałkowskiej wniosek posła Grinbauma i towarzyszy, w którym domaga się, aby do ustawy o szkołach akademickich dodano wyrazy, któreby ustaliły jakiemi zasadami ma się kierować wydział przy przyjmowaniu studentów na ustaloną liczbę miejsc. Wobec tego, że rząd jest odpowiedzialny za działalność wszystkich instytucyj na zewnątrz, ma to być ustaleniem odpowiedzialności rządu za niewykonywanie tego artykułu.

# Plenarne posiedzenie Sejmu

## Dyskusja nad wnioskiem o zmianę Konstytucji. — Z. L. N. ostro krytykuje rząd. — Zdekompletowanie się izby podczas III. czytania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 20. 6. Sin. Po kilkumiesięcznej przerwie odbyło się dziś plenarne posiedzenie sejmu. Pomimo, że było to pierwsze posiedzenie, odbyło się ono w nastroju dość ospałym, niemal bez żadnego ożywienia. Zwraca uwagę nieobecność rządu na posiedzeniu. Marszałek Rataj otwiera posiedzenie, poświęcając dłuższe przemówienie zmarłemu posłowi Feliksowi Perlowi. Charakterystyczną jest rzeczą, że w trakcie przemówienia p. marszałek stale używał słów „błogosławionej pamięci".

Z kolei przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego, a mianowicie do wniosku PPS o zmianę artykułu 23. konstytucji w sprawie samorozwiązalności Sejmu. Referował pos. **Czapiński** (PPS) po nim przemawiał w imieniu ZLN, poseł **Głąbiński**, który zwraca uwagę, że rząd dzisiejszy łamie podstawy państwa i przeistacza państwo narodowe na państwo narodowościowe. Następnie zarzuca mowca, że rząd dzisiejszy łamie ustawy, że rozgraniczenie między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą zostało zatarte, że mamy w tej chwili do czynienia z **rządem dyktatury.** Rząd mimo, iż korzystał z pełnomocnictw, nie wydał ustaw odpowiednich, gdy tymczasem Sejm będzie miał do spełnienia wiele rzeczy. Klub mowcy byłby zasadniczo przeciwnikiem samorozwiązallności Sejmu, by nie dać pola do demagogji stałego grożenia poszczególnych klubów rozwiązaniem ale wobec stanowiska rządu, który nie załatwia wielu spraw, a natomiast podkopuje byt parlamentaryzmu, rządu, który przekracza budżet, łamie ustawy itd., dla samoobrony głosować będzie za tą ustawą, jednakże z ustawy powinien skorzystać Sejm jedynie w tym wypadku, jeżeli nie nastąpi rozwiązanie z chwilą skończenia kadencji sejmowej. Do tego czasu Sejm powinien przystąpić do zmiany ordynacji wyborczej oraz załatwić ustawę przeciwko komunistom i ustawy samorządowe.

Dla poparcia wniosku PPS wygłosił przemówienie Niedziałkowski. Do wniosku PPS przyłącza się również poseł Sanojca ze Stronnictwa Chłopskiego.

Następnie przemawia poseł **Bittner** (Ch. D.) i poseł **Bagiński** (Wyzwolenie).

Przemawia potem jeszcze kilku posłów, poczem Sejm przystępuje do głosowania nad wnioskiem P. P. S. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji. Po odrzuceniu poprawki Ch. N., ażeby tylko ten Sejm mógł się rozwiązać własną uchwałą, przyjęto cały projekt w drugiem czytaniu.

Marszałek zarządza przerwę 10-minutową celem ostatecznego zredagowania ustawy. Po przerwie przystąpiono do głosowania w 3 czytaniu. Dla nadania charakteru bardziej uroczystego głosowaniu, marszałek zarządza głosowanie przez drzwi.

W tej chwili grupa posłów opuszcza salę. Zdawało się wszystkim, że posłowie ci wyszli ze sali, ażeby wrócić po chwili przez odpowiednie drzwi, zaopatrzone napisem „tak" lub „nie". Gdy jednak posłowie ci odeszli, ktoś na sali zawołał „głosowanie zerwane!" Powstaje ogólna konsternacja. Okazuje się, że podczas drugiego czytania było znacznie więcej posłów na sali. Jak wiadomo, do przeprowadzenia zmiany Konstytucji musi być podczas głosowania obecna przynajmniej połowa ustawowej liczby posłów, tj. przynajmniej 222 posłów. Tymczasem po przeliczeniu obecnych okazuje się, że do ustawą wymaganego quorum brak 20 posłów. Sprawa jest tem dziwniejsza, że na liście obecnych figuruje 300 posłów!

W dalszym ciągu wychodzi na jaw, że posłowie, którzy odeszli, ulotnili się poprostu czy to do bufetu, czy też do ogrodu sejmowego.

Najwięcej skonsternowane jest prezydjum Sejmu. Marszałek zarządza przerwę i zwołuje konwent senjorów.

Po dziesięciu minutach marszałek wraca i oznajmia, że konwent uchwalił, ażeby wszystkie kluby poselskie obliczyły ilość obecnych posłów, ażeby w razie, gdyby się okazało, że jest przepisane quorum, można była przystąpić do głosowania w trzeciem czytaniu.

W chwili właśnie, gdy telefonuję (godzina 10.30 wiecz.) trwa obliczanie obecnych.

* * *

Dokończenie sprawozdania z obrad Sejmu na stronie 10-tej.

# Poseł Patek przyjeżdża do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 20 6. Sin.** W tym tygodniu oczekiwany jest przyjazd posła polskiego przy rządzie sowieckim, p. Patka. Przyjazd jego jest związany z sytuacją polityczną, jaka się wytworzyła po zabójstwie Wojkowa, szczególnie z chwilą przerwania rokowań o pakt o nieagresji.

# Żądania sowietów w sprawie organizacyj monarchistycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 20 6. Sin.** Jak się dowiadujemy, zostanie w dniach najbliższych wystosowane memorandum rządu sowieckiego do rządu polskiego, w którem powołując się na tekst drugiej noty sowieckiej mają wyliczyć szereg organizacyj monachristycznych, działających rzekomo na terytorjum Polski, domagając się ich zlikwidowania.

# Bliskie rozwiązanie rady miasta Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Lwów, 20 6. (O)** Jak się dowiaduję, ma nastąpić w najbliższym czasie rozwiązanie rady miejskiej we Lwowie. Podobno rząd zamierza zamianować jednego z wyższych oficerów komisarzem rządowym. W związku z tem oświadczył Waszemu korespondentowi prezydent miasta p. Neumann, że jakkolwiek o rozwiązaniu rady miejskiej oficjalnie nic nie wie to jednak „w dzisiejszych czasach wszystko możliwe".

# Zwycięstwo listy narodowo-żydowskiej

## w wyborach do rady gminnej Zniesienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Lwów, 20 6. (O)** W wyborach do rady gminnej na Zniesieniu (przedmieście Lwowa) odniósł w IV Kurji pełne zwycięstwo blok narodowo-żydowski, jednoczący na liście swej przedstawicieli 3 narodowości. Wybranych zostało 6 Żydów, 2 Polaków i 2 Ukraińców. Lista asymilatorska przepadła.

# Iwonicz pod wodą

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Iwonicz, 20 VI. (O)** Wskutek katastrofalnego oberwania chmury wylała rzeka Lubartówka, zalewając całe niemal uzdrowisko. Wszystkie wille — m. in. największa willa w Iwoniczu „Niespodzianka" — stoją pod wodą. Kuracjusze przepędzili noc pod gołem niebem. Panika nie do opisania. Szkody materjalne bardzo znaczne. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

# Usiłowane uprowadzenie Mary Pickford?

**Nowy Jork, 19 6. (Tel. wł.)** Mieszkanie Danglasa Fairbanksa i jego żony Mary Pickford pozostaje pod silną ochroną policji, ponieważ policja wpadła na ślady bandy, która zamierzała uprowadzić Mary Pickford i zażądać za nią okupu w kwocie 100,000 dolarów.

# Jak ocenia swą misję w Palestynie

## pierwszy sjonista w służbie dyplomatycznej Polski?

### Rozmowa korespondenta „Nowego Dziennika" z posłem dr. B. Hausnerem.

Lwów, w czerwcu.

**Jak już jest wiadomem** czytelnikom „N. Dziennika", został pos. dr Bernard Hausner, **przywódca** partji „Mizrachi" w Wschodniej Małopolsce, mianowany konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Hajfie. Korzystając z jego pobytu we Lwowie, zwrócił **się Wasz korespondent do niego z prośbą o po informowanie** szerszych sfer o planach jego pracy i okolicznościach, które towarzyszyły **nominacji.**

**Na pierwsze pytanie,** co do swych planów i zamierzeń na nowym posterunku otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

— Praca moja będzie szła w dwu kierunkach: Będę mianowicie **dążył do umocnienia wpływów politycznych Polski na Wschodzie i do nawiązania stosunków handlowych z Lewantą, a z drugiej strony będę się starał o jak najdalej idącą opiekę emigrantów z Polski bądź w Palestynie samej, bądź poza jej granicami.** W równej też mierze będę się starał, o ile na to pozwolą moje stosunki urzędowe, o **należyte moje ustosunkowanie się w myśl mo jego sjonistycznego światopoglądu do dokonującej się odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.**

**Postulaty Żydów** w dziedzinie emigracji wobec państwa mandatowego i organizacji sjonistycznej tak ściśle są związane z problemami emigracji z Polski, że tylko należyte zrozumienie i ocena ważności tego problemu może wyjść na korzyść wszystkich stron zainteresowanych, a więc Polski, dzieła odbudowy Palestyny i państwa mandatowego.

— Na jaki teren rozciągać się będzie Pańska działalność? W szczególności pytam o stosunek do generalnego konsulatu w Jerozolimie.

— Teren nie jest jeszcze bliżej określony. Będzie zależał głównie od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z którem w tym kierunku nie odbyłem jeszcze żadnych rozmów, odkładając to na późniejszy termin. Obecnie bowiem jestem zajęty ważnemi sprawami ogólnemi, państwowemi, którym był poświęcony mój pobyt w Berlinie.

Co zaś dotyczy drugiej kwestji, to sprawa również jeszcze nie jest ostatecznie ustalona, jednakowoż zaznaczam, że rangą jestem zupełnie zrównany z konsulem drem Zbyszewskim. Mam nadzieję, że współpraca nasza będzie się dokonywała w na[j]ejalniejszej i najprzyjaźniejszej formie. Co zaś do uposażenia placówki w Hajfie, to uzyskała ona to samo uposażenie, jakie przyznano generalnemu konsulatowi w Jerozolimie i gen. konsulatom w najważniejszych centrach świata.

— A obsada personalna konsulatu?

— Moim zastępcą będzie charge d'affaires, dla którego otworzono specjalne kredyty. Na obsadę personalu i charge d'affaires bedzie miało decydujący wpływ Min. Spraw Zagr. Chcę jeszcze dodać, że przez **bogate uposażenie** tej placówki rząd chciał dać **wyraz swojego zainteresowania dla dzieła odbudowy Palestyny** i chciał w ten sposób **dobitnie zaznaczyć** swoje **sympatje dla zmartwychwstającej Palestyny.**

**W tem miejscu** pytam, kto właściwie był autorem myśli stworzenia konsulatu w Hajfie: czy mój **interlokutor,** czy też wyszła ona z innej strony.

— Mnie o tem nic nie jest wiadomem, jakoby ktoś kiedykolwiek mówił z rządem o tej sprawie. Stwierdzam, że w zeszłym roku na jednej z konferencyj odbytej z premjerem Bartlem między innemi postulatami, które wysunąłem (odpoczynek niedzielny, numerus clausus, zniesienie ograniczeń przy przyjmowaniu **Żydów** do urzędów państwowych, awanse na oficerów) — mówiłem też o ustosunkowaniu się rządu do sjonizmu i do odbudowującej się Palestyny. **Prof. Bartel okazał dla tej sprawy** nadzwyczajne zainteresowanie a inni członkowie rządu, w szczególności pp. **minister inż.** Moraczewski, **min. Zaleski, a potem min.** Miedziński zainteresowali się **specjalnie tą** sprawą. Ja osobiście wysunąłem nie swoją kandydaturę, a całkiem inne nazwiska. Jednak rząd był tym, który złączył otwarcie tej placówki ściśle z moją osobą.

Pozatem, jak już raz powiedziałem, Koło Żydowskie było o rozmowach poinformowane, a **p. pos. dr. Thon** w liście z 25 marca br. zawiadomił **mnie o specjalnej swojej rozmowie odbytej w tym kierunku z p. min. Zaleskim.** Prezydjum K. Ż. wzgl. pos. Hartglas był poinformowany o wszystkich szczegółach moich rozmów z rządem, a wiedzieli o nich i inni członkowie Koła.

Chcę się dowiedzieć o dotychczasowej pracy pos. Hausnera dla Palestyny, poza jego działalnością polityczną w Organizacji Sjon. Pytam więc o pracę w tej dziedzinie.

— Dla Palestyny pracowałem tylko pośrednio, o tyle, że w roku 1918 objąłem kierownictwo Keren Kajemeth L'izrael dla Małopolski Wschodniej razem z błp. dr. Gerszonem Zipperem i na jego żądanie. Moimi najbliższymi współpracownikami byli dr. Anzelm Landau i senator Bodek. W kasie Keren Kajemeth zastaliśmy 18 hal i — długi. W ciągu jednego roku udało się wprowadzić w prace KKL taki porządek, że Centrala światowa KKL wysłała specjalnie dyr. Pollaka do Lwowa z poleceniem zapoznania się ze stanem pracy i wprowadzenia moich inowacyj w centrali światowej Keren Kajemeth. Dzięki współpracy moich towarzyszy udało się w ciągu pięciu lat mojego przewodnictwa w Składnicy Krajowej doprowadzić tę instytucję do pięknego rozkwitu.

Ponieważ w niedługim czasie po zapowiedzianej nominacji Dra Hausnera na konsula w Hajfie ogłoszono nominację b. ministra spraw żydowskich na Litwie dla Rosenbauma na konsula litewskiego w Palestynie, pytam mego rozmówcę, czy nie zauważył pewnego związku między obu faktami.

— O nominacji dra Rosenbauma wiem tylko gazet. Jednakowoż jestem o tem głęboko przekonany, że **posunięcie polskiego rządu nie pozostanie bez wpływów politycznych w przyszłości.** W czem one się przejawią, tego dziś powiedzieć nie jestem w stanie. **Z tego punktu widzenia nominacja dalszych Żydów narodowych na stanowiska dyplomatyczne nie byłyby dla mnie niespodzianką.**

— Jak Palestyna odniosła się do Pańskiej nominacji?

— Dostaję rozmaite listy z Palestyny, w których w szczególności zapraszają mnie do najrychlejszego przybycia polscy Żydzi. Wzruszającym dla mnie był list pewnego chaluca, niejakiego Grünberga z Małopolski, który mi pisze, że pierwsza kwuca, do której wysłania do Palestyny w roku 1920 przyczyniłem się, urządziła sobie formalne święto **na** wiadomość o mojej nominacji.

— Zatem nie byłby Pan objął prawdopodobnie innej **funkcji rządowej?**

— Dla mnie **poza Palestyną żadna** inna karjera polityczna, ani dyplomatyczna obecnie nie przedstawia żadnej **ponęty.**

Pod koniec pokazuje mi pos. Hausner dekret nominacyjny, podpisany energicznem pismem marszałka premjera Piłsudskiego.

Rzadka rzecz — taki dekret nominacyjny dla — sjonisty w Polsce.

Ale chyba po tym początku, który — wiadomo przecież — zawsze jest trudny, dekrety takie nie będą należały do — kolekcjonistycznych rzadkości...

**Józef Teitelbaum.**



## Rozmaitości

### Jak piękna Marion zdemaskowała pięknego Marjusza

(-i) Marius Gentil był komiwojażerem lyońskiej fabryki jedwabiu, utrzymującej równocześnie znany we Francji salon mód i strojów kobiecych. P. Marius jest pięknym mężczyzną, a w podróży towarzyszyła mu piękna Marion Lanier, która pracowała w tejże samej firmie, jako „manekin", tj., gdy Mariusz chciał swym odbiorcom zademonstrować swe towary, piękna Marion je wkładała.

Otóż, jak zawsze, tak i tym razem Mariusz i Marion wyjechali z Lyonu do Paryża. Na dworcu wydano im z magazynu zdeponowane przed tem dwa olbrzymie kufry, ale zapomniano odebrać od nich kwity bagażowe. Marjusz wpadł na bajeczny pomysł, zawiózł swoją towarzyszkę do hotelu, a sam się zgłosił powtórnie do magazynu po odbiór kufrów, przedkładając kwity bagażowe. Rozumie się, że kufrów nie było, a sprytnemu oszustowi wypłacono 120.000 franków. Swojej towarzyszce p. Marjusz tajemnicy nie zdradził, ale zakazał jej otworzyć kufry. P. Lanier była jednak zbyt piękną, by długo mogła wytrzymać i pewnego pięknego dnia zjawiła się w kabarecie w przecudownej toalecie. Od tąd powtarzało się to samo, a piękna Marja wciąż w nowych zjawiała się toaletach. Zwróciło to wreszcie uwagę policji, która zaczęła śledzić ciekawą parę. Po nitce do kłębka — cała sprawa wyszła na jaw. Piękny Marjusz znajduje się obecnie w więzieniu, a piękna Marja gorżkiemi się zalewa łzami, że dzięki swej kobiecej próżności zgubiła swego ukochanego.

### Udawał doktora, by się podobać dziewczynom

(-i) Pewnego dnia został dr. Eryk Berg, lekarz w Sztokholmie, wezwany do telefonu, przy którym pewna dama czyniła mu gorżkie wymówki, że się nie stawił na rendez vous. Dr. Berg był mocno tem zdziwiony, ale nie mógł uspokoić owej damy, która, jak skonstatował przez telefon, nawet się rozpłakała. Na drugi dzień znawu przez telefon czyniła mu wyrzuty inna dama. Na trzeci powtórzyło się to samo, tak, że lekarz zrozumiał, że ktoś nadużył jego imienia i nazwiska. Toteż gdy na czwarty dzień otrzymał znowu taką telefoniczną wiadomość, poprosił tę damę, by natychmiast do nie go przyjechała. Gdy się w gabinecie lekarza zjawiła i skonstatowała, że ma przed sobą poważnego już pana o całkiem okazałej łysinie, zbladła i omal, że nie zemdlała. Spodziewała się bowiem zupełnie kogoś innego. Gdy ją lekarz ocucił, powiedziała tylko jedno słowo: „dziewczyna od mleka". Po nitce do kłębka, a lekarz dowiedział się, że dziewczyna od mleka dziwiła się, że spaceruje z portjerem szpitalnym. Z tą damą pojechali natychmiast do owej mleczarni i tu dowiedzieli się, że portjer Wangel jest tym jegomościem, który podawał się dra Berga. Na swoją obronę przytoczył biedny portjer okoliczność, że chociaż jest ładnym chłopcem, dziewczyny nie chciały z nim obcować, dopiero, gdy podał, że jest doktorem, zmieniły front. Wszystkiemu więc winne są kobiety, którym imponuje jeszcze tytuł doktora.

Rzecz działa się w Sztokholmie, ale czy nie jest możliwą i u nas?

**NACJONALISTYCZNI STUDENCI WE WIEDNIU wystawili** w swoich żądaniach m. in. **postulat** co do ograniczenia działalności związku studentów **socjalistycznych** i zakazania (!) im przyjmowania **na członków Żydów.** Nacjonaliści żądają także bezwzględnego wprowadzenia **numerus clausus dla Żydów zagranicznych.**

# Dziś we wtorek, dnia 21 czerwca 1927 r.
## Zbiórka Ochronki dla biednych dzieci żydowskich, przy ul. Mostowej l. 2 (odłożona z powodu niepogody)

# Na horyzoncie politycznym

## Walka z komunizmem we Francji

**Socjaliści francuscy domagają się, by II Międzynarodówka zbadała więzienia rosyjskie.**

W parlamencie francuskim odbyła się onegdaj bardzo ożywiona dyskusja nad komunistycznemi interpelacjami, w sprawie prześladowania przez rząd komunistów. Podczas dyskusji doszło do bardzo ostrej wymiany zdań między socjalistami a komunistami. Socjalistyczny poseł Frot zarzucił mianowicie komunistom, że protestują przeciwko prześladowaniom we Francji i we Włoszech, ale żadnego słowa protestu nie mają dla prześladowań socjalistów w Rosji sowieckiej. Poseł Frot przytacza mnóstwo przykładów znęcania się nad socjalnymi demokratami, znajdującymi się po więzieniach i na zesłaniu w Rosji, a fakty te wyprowadzają komunistów z równowagi, tak, że omal nie dochodzi do bójki. Poseł socjalistyczny Renaudel zażądał od komunistów zgody na wysłanie do Rosji komisji z ramienia drugiej międzynarodówki, któraby zbadała położenie socjalistycznych więźniów w aresztach sowieckich.

Po odrzuceniu komunistycznych wniosków o wyrażenie rządowi votum nieufności stanęła na porządku dziennym sprawa posła komunistycznego Doriota, któremu zarzucają, że w Indochinach nawoływał tubylców do rewolucji przeciwko Francji i żołnierzy francuskich do nieposłuszeństwa i rokoszu.

Minister Barthou oświadczył był swego czasu, że natychmiast każe przyaresztować Doriota, skoro tenże przybędzie znowu do Francji, ale w międzyczasie jego obrońca wniósł rewizję przeciwko zasądzającemu wyrokowi, tak, że rząd nie mógł wydać nakazu aresztowania. Wobec powyższego stanu rzeczy interpelanci cofnęli swoje interpelacje.

W międzyczasie zjawił się Doriot na zgromadzeniu komunistycznem w Paryżu, na którem oddał pozdrowienia dla proletarjatu chińskiego od miljonów Chińczyków, walczących przeciwko imperjalizmowi.

Kampanja rządu francuskiego przeciwko komunistom skończyła się narazie fiaskiem. Winę ponosi tutaj głównie minister sprawiedliwości Barthou, który zapowiedział aresztowanie Doriota, chociaż narazie nie miał ku temu podstaw prawnych. Organy nawet wierne rządowi, jak „Echo de Paris" ostro z tego powodu atakują rząd.

## Morska konferencja rozbrojeniowa

Wczoraj, 20 bm. rozpoczęła się w Genewie morska konferencja rozbrojeniowa, w której biorą udział Stany Zjednoczone, Anglja i Japonja. Konferencja zwołana została na skutek inicjatywy Stanów Zjednoczonych, które przedłożą konferencji obszerny program. Najważniejsze punkty wytyczne tego programu są: 1) stosunek sił zbrojnych między temi trzema państwami wynosić ma 5:5:3, 2) maksymalna granica tonażu krążowników wynosi 10,000 ton. 3) Ameryka proponuje jako najwyższą granicę artyleryjskiego uzbrojenia ośmiokalibrowe armaty 4) Stany Zjednoczone domagają się tego samego tonażu co Anglja, 5) Ameryka odrzuca wszelkie żądania Japonji, by poddać dyskusji bazy operacyjne na Pacyfiku dla floty amerykańskiej. 6) Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do dyskusji nad kanałem Panamskim, oraz nad wolnością międzynarodowych dróg wodnych.

Ostatnie dwa punkty ilustrują dostatecznie trudności tej konferencji. Japonja wprawdzie do niej przystąpiła, atoli ma żywotny interes w tem, by sprawa fortyfikacyj angielskich w Singapore i amerykańskich na wyspach hawajskich została kompromisowo w myśl życzeń japońskich załatwiona. Od konferencji w tej dziedzinie zależy czynna współpraca Japonji. Francja i Włochy oficjalnie nie biorą udziału w tej konferencji, natomiast dadzą się zastąpić przez swych obserwatorów.

## Kongres Pen-klubów w Brukseli

W tych dniach rozpoczął się w Brukseli kongres Pen-Klubów. Biorą w nim udział delegaci 20 krajów. Francję reprezentują Duhamel, Vildrac i Jules Romain, Anglję — Galsworthy i Davson Scott, Norwegję — Boyer.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa międzynarodowej ochrony spraw autorskich. Odnosi się to także do tłómaczeń. Angielska delegacja zaproponowała, by członkowie Pen-Klubów utrzymywali ze sobą stosunki nawet na wypadek wojny. Prezydjum kongresu stanowią Galsworthy i Duhamel. Minister Vandervelde bierze też udział w kongresie i wygłosi referat o międzynarodówce literatury i sztuki.

**Lista Nr. 124**

## Funduszu Łańcuchowego
### na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki składać należy na konto PKO 406.366)

I. **Ignacy Meisels** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Abelesa, 2) Emila Nebenzahla.

II. **Józef Bross z Bielska** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra J. Fassa w Zakopanem, 2) Firmę D. Gestelner w Londynie, 3) N. Grossfelda.

III. **Gitta Guttmann z Cieszyna** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Helę Spitzer i 2) F. Lindnera w Skoczowie, 3) Sekr. Ignatza Guttmana w Cieszynie, 4) Marka Pipesa, 5) Dra Glasera w Bielsku, 6) Edgara Perla w Bielsku, 7) Hermana Stiela, 8) Dra Stambergera w Cieszynie.

IV. **Adolf Klausner z Jarosławia** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Sal. Schafera w Przemyślu, 2) Samuela Ornsteina, 3) Friedricha Rosenblatta, 4) Józefa Morenberga — wszystkich w Jarosławiu.

V. **Oskar Fuss, techn. dent. z Tarnowa,** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Isaka Grünhuta w Tarnowie, 2) J. Byszkowicza w Warszawie, 3) Dra Fussa w Stryju.

VI. **Herman Bier z Boberku p. Lutawiski** składa 5 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Eliazera Wasserbergera i 2) Abrahama Possa w Boberku, 3) Marcina Fischera we Lwowie, 4) Isaka Diamanta w Boberku.

VII. **Moses Hauben z Przemyśla** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Joachima Feuera, 2) Mosesa Reisera, 3) Mendla Eisnera, 4) Leona Hammera — wszystkich w Przemyślu, 5) Mendla Brennera w Wielkioczach i 6) Isaka Strassberga w Wielkioczach.

VIII. **Dr. J. G.** składa **25 Zł., Dr. Oskar Goldberger z Cieszyna 5 Zł., K. S. „Jutrzenka" 20 Zł., Dr. A. Acht z Drohobycza 5 Zł., Dr. Dawid Rotstein z Kozowej 3 Zł., Inż. Fr. Helwing z Trzebini 5 Zł., Bendet Akselbrad z Korczyna 10 Zł., Firma „Urodzaj" z Gorlic 25 Zł.**

## Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek na przedstawieniu popularnem po raz 4-ty „Lato" Rittnera. Jutro po raz ostatni w sezonie również po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac" z dyr. Nowakowskim w roli głównej i p. Halacińską jako Roksaną. W piątek z powodu próby genralnej z „Balladyny" przedstawienia nie będzie.

—o—

**REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH**

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO**
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Wtorek: „Lato" (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).

—o—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

BAGATELA: „Panna do wszystkiego" (Mady Christians).
NOWOŚĆ: „Krysia leśniczanka" i „Marynarz na dnie morza".
PROMIEŃ: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".
WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame".
WARSZAWA: „Czciciele św. Lamparta".
UCIECHA: „Niebieski Ptaszek" (Biscot i Bubul).
SZTUKA: „Kobieta i bat" (Glorja Swanson i W. Gray).

## KOMUNIKATY.

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Org. Sjon. Stradom 15. Wszyscy Tow. są proszeni o punktualne i niezawodne przybycie.

— **PRZEDŚWIT—HASZACHAR.** Wobec definitywnego skończenia terminu oddania bloczków szeklowych wzywa się wszystkich kolegów i koleżanki do bezwarunkowego złożenia sprawozdania z przeprowadzonej akcji w lokalu Związku dziś we wtorek między 12.30—1, lub 8—9 wiecz.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Dietla 105).** Sekretarjat przyjmuje dodatkowe wpisy na bezpłatne kursy stenograji polskiej i niemieckiej oraz rachunków kupieckich i księgowości codziennie między godz. 8—9 wiecz. aż do dnia 24 bm. włącznie.

Dzisiaj 21 bm. o godz. 8 wiecz., wygłosi tow. Geisler referat n. t. „Aktualne problemy sjonistyczne". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA,** urządza staraniem Sekcji kultury żydowskiej odczyt kol. Webera na temat: Karykatura i satyra u ludu żydowskiego, dnia 21 bm. o godz. 8-mej wieczór w Coll. Nov. sala 40. Wstęp wolny.

Przedłużamy Kolonje Krajoznawcze w Rytrze na miesiąc wrzesień. Zgłoszenia przyjmuje się na dyżurach Koła w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7—8 wieczór w Coll. Nov., sala Nr. 32 do dnia 15 lipca.

— **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE STOW. KOLONJI RABCZAŃSKIEJ** odbędzie się we czwartek 23 bm. o godz. 7 wiecz., a w razie braku należytego kompletu, tegoż dnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Czytelni Towarzyskiej (Rynek Gł. A—B l. 39)

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO** we środę dnia 22 czerwca br. odbędzie się w sali Krak. Tow. Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. Demonstracje: Z oddziału III. Szpit. św. Łazarza, Z Oddziału otolaryngologicznego Szpit. Izrael.: Dr. J. Spira; II. Odczyt Dra Rosego pt. „O lokalizacji w mózgu".

## Wesoły kącik

**NIE MOŻE!**

Już wszystkich znajomych przygotowałem na sześciotygodniowy wyjazd dla wypoczynku, a teraz dostałem cztery tygodnie.

Nie mogę przecież uczynić znajomym zawodu!...

**SAMOOBRONA KOBIECA.**

— Cóż pani czyni, kiedy panią ktoś całuje?
— Krzyczę!
— A jeśli ja teraz zechcę panią ucałować, czy też pani zakrzyknie?
— Nie. Nie mogę już więcej krzyczeć: ochrypłam już.

## Odpowiedzi redakcji

**BANKNOTY 1910/22:** Naszem zdaniem, są one bezwartościowe.

**ABITURJENT Z TARNOWA:** Zdaje się, że nie. Informacji udzieli Biuro Tłómaczeń przy Zw. Żyd. Stow. Akad., Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Ruch wkładowy i kredytowy

Ustabilizowanie się polityki gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie podatkowej i walutowej wpłynęło bardzo korzystnie na ruch oszczędnościowy. Ogólna suma oszczędności, powierzonych PKO. dosięgła na dzień 31 maja roku bieżącego blisko 37 milj. złotych. Nowych kont oszczędnościowych wszystkich typów przybyło w ciągu maja r. b. 5.814, podczas gdy w kwietniu tylko 3.657. Liczba kont złotych w złocie zwiększyła się w maju zaledwie o 6 a w kwietniu o 8. Fakt ten świadczy o zupełnem zaufaniu społeczeństwa do waluty krajowej.

Wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego wyrażały się dnia 31 maja kwotą 530,400.000 złotych, podczas gdy w kwietniu wynosiły one 516,600.000 zł a 31 maja 1924 roku zaledwie 115,300.000 zł. Wkłady złotowe wykazały w maju kwotę 425.200 tys. złotych, wkłady w walutach obcych 90.700 tys., wkłady oszczędnościowe 7.800 tys., reszta zaś przypadła na asygnaty kasowe.

W przeciwieństwie do banków rządowych wykazują wkłady w instytucjach prywatnych wzrost minimalny. Przyczyn tego należy dopatrywać się w dalszej zniżce oprocentowania lokat bankowych oraz w trwającem od szeregu miesięcy ożywieniu na giełdzie akcyjnej. Aczkolwiek szerokie sfery publiczności już od kilku tygodni większych zamówień na papiery giełdowe nie dają, to jednak przechowują one czy to zyski uzyskane z realizacji podczas „haussy", czy też „nową gotówkę" w domu, ażeby z chwilą ostatecznego uzyskania przez Państwo pożyczki amerykańskiej rzucić ją na rynek efektów.

Banki rządowe i prywatne stosują nadal liberalną politykę kredytową, która jednak nie może dostatecznie zaradzić dającej się odczuć w wielu okręgach (zwłaszcza przemysłowych) ciasnocie płynnej gotówki. Bank Polski powiększył w ostatniej dekadzie maja swój portfel wekslowy o 8.1 a. w pierwszej dekadzie czerwca o 13.9 do 389.8 milj. złotych. Stopa dyskontowa naczelnej instytucji wynosi po ostatniej obniżce z 13 maja br. 8 proc. w stosunku rocznym. Dla porównania należy zaznaczyć, że stopy dyskontowe, stosowane w innych państwach przedstawiają się następująco: Holandja 3 i pół, Ameryka i Szwecja 4, Danja, Japonja, Francja, Czechosłowacja, Hiszpania 5, Jugosławja, Węgry, Rumunja, Austrja, Turcja 6, a Finlandja, Łotwa i Włochy 7 proc.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela przeważnie większych kredytów na cele budowlane, inwestycyjne etc., podczas gdy suma udzielonych przez tę instytucję kredytów wynosiła 31 maja 1924 r. 33 milj. złotych, przedstawia ona dzisiaj kwotę blisko 500 milj. złotych. Pożyczki długoterminowe wynoszą obecnie blisko 215 milj. złotych, podczas gdy 31 kwietnia 1924 r. wyrażały się sumą 42 milj. złotych.

Kredyty lombardowe udzielane przez PKO. pod zastaw papierów państwowych, akcyj Banku Polskiego, papierów komunalnych i hipotecznych oraz niektórych papierów dywidendowych wzrosły w ciągu pierwszego kwartału o blisko pół miljona złotych i wynosiły 1 kwietnia 3.266 tys.zł. Ponieważ PKO. przeznaczyła na pożyczki lombardowe 10 milj. zł wynika więc z tego, że przeszło 2/3 kredytów tego typu nie zostały wykorzystane. Oprocentowanie pożyczek pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego wynosi 10 i pół, pod zastaw papierów komunalnych, hipotecznych i dywidendowych 11 i pół w stosunku rocznym.

W Dzienniku Ustaw Nr. 53 ogłoszono rozporządzenie Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości, na mocy którego korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym. Przepis powyższy nie obejmuje zwrotu kosztów, porta, damna i opłat stemplowych oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednakże nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych. Nowe rozporządzenie o lichwie oraz majowa zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego nie wpłynęły zbytnio na kształtowanie się stopy procentowej na prywatnym rynku pieniężnym. Pierwszorzędny bowiem materjał wekslowy (złotowy i dolarowy) dyskontowano nadal na 12 do 15, drugorzędny na 18 do 24 proc w stosunku rocznym. Zaznaczyć jednak należy, że wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe korzystają w wielu wypadkach z kredytów zagranicznych, które są znacznie tańsze od kredytów banków i kapitalistów prywatnych a nawet po części i instytucji emisyjnej. Jedna np. z łódzkich przędzalni otrzymuje gotówkę angielską na 4 proc. rocznie. Zwiększenie się płynności kapitałów oraz dalszy spadek stopy procentowej nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej, która pociągnie za sobą przypuszczalnie znaczniejszy dopływ kredytów zagranicznych na cele inwestycyjne i budowlane.

A. Z. W.

## Projekt dekretu o księgach i bilansach handlowych

Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o księgach i bilansach handlowych został wreszcie uzgodniony przez wszystkie ministerstwa i przedstawiony będzie w dniach najbliższych na radzie ministrów.

W myśl projektu, każdy kupiec powinien prowadzić księgi handlowe według przepisów. Spółki akcyjne z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz spółdzielnie powinny prowadzić księgowość w języku polskim, wszyscy inni w jednym z języków europejskich w alfabecie łacińskim, albo cyrylicą. (Język żydowski nie będzie więc dopuszczalny).

W księgach nie wolno pozostawiać pustych odstępów, nie wolno pisać ołówkiem, wymazywać, ani wyskrobywać. Korespondencja itd. powinna być przechowywana przez 10 lat.

## Wyjaśnienia o podatku obrotowym

Papierówka opłacać winna pół procent podatku obrotowego przy handlu hurtownym, wykazanym prawidłowemi księgami handlowemi oraz przy skupie zawodowym, a to dlatego, gdyż papierówka jest surowcem, a nie półfabrykatem.

Obróbka papierówki piłą ręczną i siekierami nie uczyniła jeszcze z niej półfabrykatu, lecz jest surowcem dla fabryki papieru. Fakt, że papierówka oczyszczaną bywa z kory i gałązek, nie daje jeszcze powodu do tego, aby zaliczać ją do półfabrykatów.

(Powyższe wyjaśnia okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 26 marca 1927, L. DPO 11816/III/26).

## Zagraniczna krytyka naszego monopolu spirytusowego

(n) Wychodzące w Wiedniu pismo „Der Spiritusmarkt" zamieściło ostatnio w dwóch zeszytach artykuł na temat polskiego monopolu spirytusowego. Artykuł ten zwraca uwagę, że argumentem, wysuniętym przez b. premjera Grabskiego za wprowadzeniem tego monopolu było, że dochód skarbowy z niego wyniesie rocznie około 450 miljonów złotych. Tymczasem w rzeczywistości dochód w roku 1926 wynosił zaledwie 270 miljonów zł., pomimo, że mieszczący się w cenie spirytusu podatek podwyższony został z 5 zł. na około 9 zł. Monopol spirytusowy nie tylko zmniejszył dochody skarbu, lecz zrujnował też całkowicie handel i przemysł spirytusowy i likierniczy, wyrządzając w ten sposób życiu gospodarczemu poważne szkody. Autor artykułu wyraża w końcu przekonanie, że rząd obecny uzna szkodliwość monopolu spirytusowego i przystąpi do jego zniesienia.

Pogląd ten, wyrażony przez fachowy i poważny organ, świadczy o tem, że nawet bezstronna w tym wypadku i nieinteresowana zagranica uważa zniesienie u nas monopolu spirytusowego za konieczne.

**PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA.** — W Bydgoszczy od 23 lipca do 15 sierpnia b. r. odbędzie się, pod nader aktualnem hasłem propagandy żeglugi i sportów wodnych, Pierwsza Polska Wystawa Wodna, zorganizowana przy wybitnem poparciu Rządu, świata naukowego i wielkich placówek przemysłowych Rzeczypospolitej i w. m. Gdańska. Zarząd mieści się w Warszawie, ul. Czackiego 6, biuro wystawy w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, — gmach Izby przemysłowo-handlowej. Informacyj w Krakowie udziela St. Kotlewski, Podgórze, ul. Paskowa 1, II. piętro. W czasie Wystawy odbędą się wielkie regaty międzynarodowe, na które przybędą p. Prezydent Ign. Mościcki i premjer Marszałek J. Piłsudski.

**PREMJOWANIE PRZEWOZU ARTYKUŁÓW MASOWYCH.** Polskie koleje państwowe asygnowały w swoim czasie z sum, stanowiących nadwyżkę dochodów, pięć miljonów złotych na cele, związane z obniżeniem taryf kolejowych dla towarów masowych przeznaczonych na eksport. Pomimo stosunkowo krótkiego czasu, suma ta została już przez nasze sfery gospodarcze do połowy wyzyskana, przyczem z premij taryfowych korzystały przeważnie węgiel, drzewo, jaja itp.

**ZAGRANICA UBIEGA SIĘ O POLSKIE MASŁO.** Z każdym rokiem zaznacza się bardzo znaczny wzrost produkcji masła. Przytem produkcja ta wzrasta od 1924 r. w postępie geometrycznym, dając pięciokrotny wzrost z roku na rok. Obecnie zagranica zabiega usilnie o import masła polskiego, w szczególności ubiega się o to Austrja, na której rynku spotykaliśmy się dotąd z silną konkurencją. Przy znacznym wzroście produkcji nie znajdują usprawiedliwienia wysokie ceny na naszym rynku wewnętrznym. Sprawą tą zajmą się zapewne odpowiednie władze.

**EKSPORT MASŁA JEST WOLNYM OD PODATKU OBROTOWEGO.** Dotychczasowa niejasność w wykładni ustawy o podatku przemysłowym została ostatecznie wyjaśnioną, o tyle, iż eksport masła, mogący się wykazać warunkami, o których mowa w art. 3, punkt 15 ustawy o podatku przemysłowym, względnie § 9 rozp. wyk. (t. zn. księgi handlowe, deklaracje celne), jest wolnym od podatku obrotowego.

**URUCHOMIENIE GIEŁDY MIĘSNEJ W WARSZAWIE.** Giełda mięsna, której siedzibą będzie targowisko bydlęce przy ul. Namiestnikowskiej 2, w najbliższy czwartek ma być już czynna.

## Informator gospodarczy

**B. W.:** Można skarżyć.

**„SZCZERY CZYTELNIK":** Konieczna jest koncesja. Karta przemysłowa nie wystarcza.

**„ARGUS", KRAKÓW:** Zmiana właściciela przedsiębiorstwa nie pozbawia pracowników prawa do urlopu, gdyż warunkiem tego prawa jest tylko upływ pewnego okresu czasu pracy w przedsiębiorstwie.

**„PILPUL":** Jeżeli Pan posiada patent VIII kategorji, to może Pan sprzedawać towar (ale tylko własnego wyrobu) na targu, bez osobnego świadectwa handlowego.

**STAŁY CZYTELNIK W WADOWICACH:** Stopa procentowa, dozwolona w obrocie prywatnym, wynosi nadal 20 procent. Obniżenie jej do 15 procent jest dopiero zapowiedziane.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.**

# Przełamanie średniowiecznej zasady „autonomji“ uniwersyteckiej

## Otwarcie uniwersytetu i dyskusja w radzie miejskiej.

U rektora uniwersytetu zjawiła się delegacja niemiecko narodowych studentów, którzy przyrzekli więcej nie zakłócać spokoju na uniwersytecie, wobec czego rektor zarządził otwarcie uniwersytetu w poniedziałek 20 bm.

Nad problemem autonomji uniwersyteckiej odbyła się onegdaj we wiedeńskiej Radzie miejskiej bardzo żywa dyskusja. Członek rady miejskiej, profesor uniwersytetu Tandler (socjalista) postawił wniosek, by podwyższyć ilość miejskich stypendjów ze 115 na 300. Wniosek ten był punktem wyjścia dla dyskusji, podczas której radni z partji chrześcijańsko społecznej i wielkoniemieckiej bardzo ostro zaatakowali burmistrza Seitza, zarzucając mu, że w charakterze marszałka kraju naruszył zagwarantowaną konstytucją i tradycją autonomję uniwersytetu. W obronie Seitza stanął docent Dr Friedjung, który w silnych słowach przedstawił zajścia na uniwersytecie. Uzbrojeni w pałki studenci niemiecko narodowi zachowywali się jak bandyci, a policja przypatrywała się temu bezczynnie. Mowca zwracał uwagę rektorowi uniwersytetu, że jeśli władze uniwersyteckie nie potrafią utrzymać porządku, muszą przyjść siły z zewnątrz, by koniec położyć temu teroryzmowi.

Następnie zabrał głos burmistrz Seitz, który m. in. oświadczył: Walka na uniwersytecie przybrała takie rozmiary, że w grę wchodzili już nietylko studenci, lecz i elementy pozauniwersyteckie. Stan ten nie może być dłużej tolerowany. Każdy obywatel musi mieć prawo do obrony swego życia, a jeśli państwo mu tej obrony zapewnić nie może, to naturalną jest rzeczą, że obywatele uciekać się muszą do samoobrony. Życie ludzkie jest o wiele droższe niż autonomja uniwersytetu. Tu nie chodzi o naruszenie autonomji, lecz o ochronę życia, która stoi ponad wszystkiem. Mowca jest szczęśliwy, że mógł sprawę w ten sposób postawić, albowiem on jest pierwszym burmistrzem i marszałkiem kraju, niezwiązanym żadnymi węzłami karjery z uniwersytetem.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wyjaśnienia burmistrza Seitza do wiadomości.

# Jeszcze o samobójstwie lwowskiej lekarki we Wiedniu

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy w telegramie z Wiednia, popełniła tamże samobójstwo pochodząca ze Lwowa lekarka Dr Janina Kalisch Lindner.

Dr Kalisch-Lindner uchodziła wśród swoich kolegów zawodowych za bardzo uzdolnioną lekarkę. W szczególności poświęciła się pracy w dziedzinie rentgenologji w szpitalu Rotschildów we Wiedniu. Przed pewnym czasem miała zostać asystentką, czemu na przeszkodzie stanął brak austrjackiego obywatelstwa. Przez zamążpójście uzyskała to obywatelstwo i następnie oczekiwaną nominację. Małżeństwo jednak nie było szczęśliwe i po pewnym, dość krótkim czasie, Dr Kalisch-Lindner rozwiodła się z mężem.

Samobójstwo popełniła lekarka przez zażycie cjanku potasu. Zmarła pozostawiła dwa listy, z których jeden zaadresowany był do rodziny; adresata drugiego policja nie chciała podać do wiadomości prasy.

Przypuszczalnym powodem tragicznej śmierci uzdolnionej lekarki-Lwowianki była zawiedziona miłość jakkolwiek brak w tym kierunku bliższych danych.

Inną znowu wersję, jako przyczynę samobójstwa, podaje wiedeński korespondent ŻAT nej. Donosi on mianowicie:

Samobójczyni miała osiąść w Palestynie, lecz z powodu panującego tam kryzysu plany jej zostały pokrzyżowane, co było przyczyną samobójstwa.

Zmarła tragiczną śmiercią Dr Kalisch była asystentką znanego rentgenologa wiedeńskiego Dr Robinsohna, który niedawno powrócił z Palestyny, dokąd był zaproszony celem urządzenia instytutu rentgenologicznego dla tow. pomocy lekarskiej „Hadassah“.

Samobójstwo lekarki żydowskiej wywarło przygnębiające wrażenie w kołach żydowskich Wiednia.



WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

## Źródła lecznicze w Tyberjadzie

**Jerozolima** (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Tyberjadzie obecny był również gubernator północnego okręgu palestyńskiego, p. Abramson, który odczytał projekt układu, jaki ma być zawarty między rządem palestyńskim a miastem Tyberjadą w sprawie sposobu eksploatowania źródeł leczniczych, znajdujących się w okolicach miasta.

W myśl projektu rządowego źródła i otaczające tereny mają należeć do rządu, który wydzierżawi je Radzie miejskiej. Dwie trzecie osiągniętych zysków otrzymałoby miasto.

Gubernator zaproponował Radzie miejskiej zatwierdzić projekt układu, w przeciwnym zaś razie sprawa ta oparłaby się o sąd rozjemczy, pod przewodnictwem prezesa sądu najwyższego w Palestynie.

Rada miejska uchwaliła wyłonić komisję, która zajmie się dokładnem zbadaniem tej sprawy w ciągu 2 miesięcy i przedłoży sprawozdanie z odpowiedniemi wnioskami.

## O nowe uzdrowisko w Palestynie

**Paryż** (ŻAT). Jak się dowiadujemy, pewna większa grupa finansistów uchwaliła przystąpić do budowy nowego miasta-ogrodu na górze Chanaan, które będzie miało nazwę „Hadar Chanaan“. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest znany filantrop i przemysłowiec paryski, p. M. Z. Moorow, który nabył już potrzebny obszar w tamtej miejscowości. Plan miasta-ogrodu został opracowany przez inżyniera Prisina i zatwierdzony przez rząd palestyński. Miasto-ogród znajdować się będzie między Safedem a Tyberjadą, na wysokości 1.100 metrów ponad poziom morza i zamieni się w komfortowe uzdrowisko powietrzne. Dzięki nowej drodze Safed—Hajfa—Ako, turyści będą mieli wygodną komunikację z „Hadar Chanaan“.

Pierwszym budynkiem nowego miasta-ogrodu będzie sanatorjum. Zostanie ono zbudowane podług najnowszych planów profesorów i fachowców paryskich.

—o—

**OSTATNI RĘKOPIS ZANGWILLA DLA MUZEUM BRYTYJSKIEGO.** Znany pisarz żydowsko-angielski, Izrael Zangwill, zajęty był w ostatnim roku swego życia pracą około nowej, większej noweli p. t. „Baron Ofenbach“. Rodzina zmarłego postanowiła obecnie przekazać niedokończony rękopis Muzeum brytyjskiemu.

**WOŹNICA ŻYDOWSKI W RUMUNJI OTRZYMAŁ W SPADKU 25 MILJONÓW DOLARÓW.** Woźnica żydowski w miasteczku Tekucz Chuna, Botner, otrzymał kolosalny spadek po swoim bracie, zmarłym w Ameryce. Spadek ten wynosi 25 miljonów dolarów.

**GOGA PLANUJE NOWĄ AWANTURĘ ANTYSEMICKĄ?** „Politica“ donosi, że antysemita rumuński, Goga, zakłada nową partję i prowadzi w tej sprawie rokowania z szeregiem osobistości, należących do różnych partyj lub stojących poza niemi. Podobno przywódcy studentów rumuńskich mieli zgłosić akces do nowego ruchu.

# Jozefina Baker

## Rozmowa z czarną Venus paryską.

**Egzotyczna orchidea na gruncie paryskim. — Urok młodości i piękna. — Na czem polega jej powodzenie. — Biały wobec czarnych. — Lata nędzy. — Auto, sekretarz i własny teatr. — Nie lubi pieniędzy, ale je zbiera i lokuje... — Kabaret na Montmartrze. — Występ o północy — w potokach światła.**



Przyglądając się stojącej przedemną bronzowej piękności, w białej, jedwabnej sukni, w złotych, świecących rubinami i brylantami pantofelkach na stopach, oddaję się myślom o jej pochodzeniu. Kto mógł być ojcem tej pachnącej, egzotycznej orchidei bronzowej, w jakim kraju, gdzie urodziła się jej matka, po kim odziedziczyła ta 21-letnia dziewczyna swój bujny temperament, piękność, urok?

Przygląda mi się: lekki uśmiech błądzi po jej twarzy. Czy wie ona, jakiem zainteresowaniem darzy ją Paryż? Zdaje się nie przywiązywać do tego żadnej wagi, zajęta tylko sobą, tańcem.

Tak. Patrząc na nią, rozumiem zachwyt Paryżan, ich zapał i uwielbienie, jakiemi otaczają czarną, egzotyczną Venus: urok młodości i piękna bije od niej, temperament niepohamowany, żywiołowy, porywa nawet najobojętniejszych.

Józefina Baker jest najkapryśniejszą, najżywszą kobietą, którą zdarzyło mi się widzieć.

— Na czem polega sekret wielkiego pani powodzenia?

— Hm... na tem, że pomimo barwy skóry, nie różnię się niczem od najpiękniejszej Paryżanki, że nie ustępuję jej w urodzie. Proszę się przyjrzeć mym plecom, mej postawie, moim zębom, rękom, nogom... Widział pan zapewne mój taniec?... A to też coś warte!... Czy nie tak?

— Słusznie. Tu się kryje zapewne sekret powodzenia?

— Oczywiście. Człowiek biały zdumiony jest harmonją, urodą, które znajduje u przedstawicielki rasy „kolorowej“. Dziwi go brak dysonansów. Sporo Europejczyków nienawidzi wszak kolorowych z przekonania, zwłaszcza Murzynów. Pogardzają nimi, lekceważą ich, brzydzą się nimi. Nikt jeszcze nie pogardzał mną, nawet w Ameryce, chociaż w Ameryce... wie pan zapewne...

— Tak, wiem. Gdzie się pani urodziła?

— W St. Louis.

— Kto panią odnalazł?

— Ma pan na myśli mego pierwszego protektora? Farmer, nazwiskiem Sye Berry.

— Była pani bardzo biedną do tego czasu?

— O, bardzo!

— Cierpiała pani głód?

— Nie, ale nędzę cierpiałam dużą.

— Ileż to lat temu?

— Cztery lata.

— Tak prędko zrobiła pani karjerę? Zdobyła pani auto, sekretarza, własny teatr?

— Oh, i te cztery lata trwały zadługo. Już oddawna marzyłam o sławie, o bogactwie.

— Yes, a co pani lubi?

— Everything and nothing! Wszystko i nic! Lubię naprzykład dobry Coctail przed południem, po południu — ładną suknię, wieczorem... wieczorem lubię powodzenie.

— Pieniądze nie nęcą pani?

— Nie, nie lubię ich! Sprawiły mi dużo zawodów. Teraz majątek pochlebia mi, ale już zapóźno, by naprawić dawne krzywdy. Nie lubię pieniędzy i mszczę się na nich.

— A mężczyźni?

— Yes, chciałabym kogoś z nich poznać. Jednego tylko. Widzę wyłącznie szoferów i fraki. Za daleko dla mnie! Jedni siedzą przy kierownicy auta, drudzy — na widowni!

W tej lekkomyślnej pozornie, trzpiotowatej tancerce kryje się jednak dużo siły woli i swoistej mądrości życiowej. Z uporem dążyła ona do osiągnięcia swego celu: sławy i majątku. Osiągnęła jedno i drugie. Jest bogata. Bogata i, — co rzadko zdarza się w tym światku gwiazd estradowych, — przezorna. Zbiera i lokuje pieniądze. Obraca niemi. Powiększa swój majątek. Założyła kabaret nocny na Montmartrze i ciągnie zeń znaczne dochody. Kabaret drogi, dla bogatych viveur'ów i cudzoziemców; zjawia się w nim sama o 12'30 w nocy, przetańczy kilka charlestonów, pogwarzy ze znajomymi i po godzinie znika. Przychodzą dla niej i za przyjemność tracenia się z nią kieliszkiem szampana przy stoliku płacą drogo, bardzo drogo.

Józefina Baker mówi, gwarzy, śmieje się, śpiewa, spaceruje w swym barwnym, pierzastym kostjumie. Za chwilę wyjdzie na scenę. Tysiączne światła zabłysną i odbiją się w klejnotach, którymi jest obwieszona. Jej bronzowa, gładka, lśniąca skóra wyda się jeszcze gładszą, wężową prawie w potokach świa...

**KOMITET PRO-PALESTYŃSKI** utworzono — jak wiadomo — niedawno po przezwyciężeniu licznych trudności ostatnio także na Węgrzech. Do zarządu komitetu wszedł m. in. H Mautner. Liga propalestyńska w Budapeszcie utworzyła także szereg oddziałów w prowincjonalnych miastach węgierskich.

**PATRJARCHAT EWANGELICKO- LUTERAŃSKI** powstać ma wkrótce w Jerozolimie Jako desygnowanego patrjarchę wymieniają arcybiskupa w Upsala, Soederbloma.

**ŻYDOWSKIE ZWIĄZKI ZWALCZANIA HANDLU ŻYWYM TOWAREM** rozpoczynają jutro 22 bm. ogólną konferencję w Londynie. Konferencja, która potrwa do 21 bm., przewodniczyć będzie C. G. Montefiore. Konferencja uchwali m. in. utworzenie centralnego funduszu zwalczania handlu żywym towarem pośród ludności żydowskiej i przedłoży swe wnioski odpowiedniej komisji Ligi narodów i międzynarodowemu kongresowi zwalczania handlu żywym towerm, który rozpocznie obrady 28 bm. w Londynie.

**PLAN UTWORZENIA ŻYDOWSKIEGO BLOKU WYBORCZEGO** wobec mających się odbyć wkrótce wyborów do parlamentu rumuńskiego, doznał porażki, albowiem asymilatorzy zerwali jednolity front żydowski i zawarli układ z liberałami, którzy przyrzekają przeprowadzć do parlamentu 5, a do senatu 2 Żydów. Żydowskie stronnictwa narodowe nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji. Zdaje się jednak, że zawrą one blok z rumuńskimi narodowo-zaranistami, którzy są popularni w kraju i ogłosili bardzo popularną platformę wyborczą.

**PRASA SOWIECKA** rozpoczęła ostatnio gwałtow ną walkę przeciw komunom chaluców na Krymie. Elementy komunistyczne starają się komuny te wszelkiemi sposobami zdyskredytować.

**ŻYDOWSKA AKADEMJA SZTUKI I WIEDZY W AMERYCE** odbyła onegdaj w Nowym Jorku pierwsze doroczne zebranie. M. in. odczytał dr. Salomon Ganz pracę o pierwszej geometrji hebrajskiej, a dr. Bernard Drachmann — o metodologicznym rozwoju nowej hebrajszczyzny.

## Długi p. Lewina

Wiedeń (ŻAT). „Neue Freie Presse" otrzymała telegraficzne zawiadomienie od Dra Koretza, adwokata Karola Lewina, że pretensje prof. Puppe względem Lewina zostały ostatecznie wyrównane na podstawie wzajemnego porozumienia. Planowane zajęcie aeroplanu Lewina „Columbia" nie doszło przeto do skutku.

**NADESŁANE.**

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.





WIADOMOŚCI Z KRAJU.

# Wybory do Rady miejskiej w Rzeszowie

(Kor. wł.). Rzeszów, 20 czerwca.

Społeczeństwo rzeszowskie przeprowadziło już swych radnych w trzech kołach w wyborach do Rady miejskiej. Do IV. koła wystąpiły 4 grupy: 1) blok postępowo-demokratyczny (P. P. S. i mieszczanie oraz demokratyczne ugrupowania) wraz ze zjednoczonym blokiem żydowskim; 2) t. zw. Silberendecja; 3) Jedność robotnicza (P. P. S. lewica i komuniści) i 4) Poale-Sjon prawica. Na liście Poale-Sjonu prawicy, której powstaniem zajmiemy się w następnym liście, figurowali też kandydaci bloku postępowo-demokratycznego. Uprawnionych do głosowania było w czwartem kole wyborczem 8.000 obywateli. W głosowaniu wzięło udział 4.500 wyborców (główna komisja wyborcza podała nam cyfry zaokrąglone), z czego blok postępowo-demokratyczny skupił 3.000 głosów.

W trzeciem kole wyborczem było 6.600 uprawnionych do głosowania, a w wyborach wzięło udział 3.500 wyborców. W tem kole była zmiana taktyki Silberendecji, która podzieliła się na 2 listy: Silber i endecja: jedna lista składała się z 12 Żydów, z Silberem na czele, druga zaś składała się z 12 katolików. Wiele osób umieszczono na obydwóch listach, bez ich zgody. Pokonani kandydaci sądzili, że w ten sposób uda się im złamać energję bloku postępowego. Wynik był nadal dla nich niemiły, a pomyślny dla bloku postępowo-demokratycznego, którego wszyscy radni i zastępcy zostali wybrani, a z Żydów weszli do Rady: Dr. Hopfen(ref. polityczny Org. Sjońskiej), Dr. Wachtel (prezes Ezry chalucowej) i Winzelberg (Jad-Charucim); jako zastępcy: Fischer (kupiec) i Wind (Jad-Charucim). Org. Poale-Sjon wydała odezwę o powiększenie reprezentacji żydowskiej w Radzie miejskiej i wezwała do wybrania członka Org. Poale-Sjon, Dra Fetta. Na odezwie podano, że Dr. Fett idzie sam do wyborów, w dniu zaś wyborów spotkaliśmy się z kartami wyborczemi, na których obok Silbera i jego adherentów figurował Dr. Fett! Mówiono o pewnego rodzaju umowie między Org. Poale-Sjon a Silberem, do tego jednak jeszcze wrócimy, gdyż sprawa ta stoi w związku z wyborami do IV. koła, o których wyżej wspomniano. Na listę postępowo-demokratyczną ze zjednoczonym blokiem żydowskim padło 2.400 głosów, Silbera 700 głosów, endecji 400 głosów, a jedności robotniczej 20 głosów. Przy sposobności należy podnieść umowę co do rozdziału mandatów między ludnością żydowską a polską. Przy uwzględnieniu liczby ludności i kurjalnego systemu zwyczajowo przyjęło się, że w IV. kole zastrzeżone są dla Żydów 3 mandaty, w III. kole także trzy mandaty, a w II. kole wszystkie 12 mandatów. Mandaty pierwszego koła są z powodu 90 proc. ludności katolickiej, przydzielone jej przedstawicielom w całości. Możliwem jest, a może nawet pewnem, że ludności żydowskiej należy się większa reprezentacja, system wyborczy jednak na to nie zezwala i z tego powodu tylko, złączywszy się z polskiemi elementami, można uzyskać 18 mandatów. Bez zjednoczenia przy najenergiczniejszej pracy nie można osiągnąć takiego rezultatu. Dlatego eksperyment Silbera był niefortunny, a nawet przy innej konjunkturze ryzykowny i niebezpieczny.

O wyborach do II. koła donieśliśmy wczoraj. Wybory do I. koła odbędą się w dniu dzisiejszym (21 bm.). Red.

## List z Przemyśla

**Ze stowarzyszeń Jad Charuzim i Szpitala żydowskiego. — Awantury na zgromadzeniu p. Borowoja. — Dookoła wyborów do Rady miejskiej. — Ukraińcy przed wyborami. — Dr. L. Reich w Przemyślu. — Akcja szeklowa. — Rewja artystyczna tow. Juval.**

Odbyte onegdaj Walne Zgromadzenie Stow. Jad Charuzim było widownią niewybrednej demagogji, na jaką pozwolił sobie sam przewodniczący Stowarzyszenia. Ataki jego pod adresem osób, stojących zdala od Stowarzyszenia, pozostawiły jedynie niesmak. Stow. Jad Charucim musi wykazać swoją dojrzałość i uwolnić się od zabójczego dlań politykoróbstwa prezesa i jego kliki. Wprowadza ono jedynie niepotrzebny ferment i rozkład w zwartą i jednolitą dotychczas organizację.

Onegdaj odbyło się w Kahale Walne Zgromadzenie Tow. przyjaciół Szpitala żydowskiego. Sprawozdanie z działalności zarządu składał prof. G. Teich. Obrót kasowy Towarzystwa wynosi 15.091 zł. Ilość członków przeszło 300 jest, jak na Przemyśl, cyfrą minimalną. Po żywej dyskusji, w której członkowie skarżyli się na brak większego zainteresowania tut. społeczeństwa dla tej tak ważnej placówki humanitarnej, wybrano nowy Zarząd, z prof. Teichem jako przewodniczącym, Dr. Diamantem jako zastępcą przewodniczącego. — Między innemi uchwalono rezolucję, aby Tow. przyczyniło się ilością 15.000 cegieł do budowy rozpocząć się mającego baraku gruźliczego przy szpitalu żydowskim. Na ten ważny cel wyznaczono z funduszu żelaznego 500 zł.

Ubiegłego tygodnia bawił u nas tow. Borowoj, który przemawiał na Zgromadzeniu ludowem w sali Kahału, o obecnej sytuacji w Palestynie. Kilka jednostek z pod znaku Bundu, które wywołały awantury, usunięto z sali siłą, przyczem policja czterech awanturników aresztowała. Po spisaniu protokółu na policji, odstawiono ich do aresztu Sądu okręgowego. Śledztwo prowadzi sso. Spendakowski.

Pertraktacje o stworzenie frontu żydowskiego przy wyborach do Rady miejskiej posunęły się o tyle naprzód, że zgodzono się, aby w skład bloku mogły wejść wszystkie stronnictwa żydowskie, narodowe i zawodowe, z wyłączeniem asymilacji. Niewiadomem jest jednak, czy niektóre grupy nie kryją w zanadrzu pewnych separatywnych planów. O ile z powodu zbyt wielkiego „apetytu" pewnych grup miałby ucierpieć jakościowy skład przyszłej reprezentacji żydowskiej, w takim razie dojdzie do skutku blok mniejszy, w skład którego weszliby sjoniści, Mizrachi, Hitachdut, Stow. Kupców, Związek gospodniano-szynkarski i inne. — Poszczególne ugrupowania są zgodne w tem, aby wejść w porozumienie z lewicą polską, względnie z obozem sanacji, pod warunkiem, że stronnictwa te uwzględnią słuszne żądania Ukraińców. — Z drugiej strony krążą słuchy, że burmistrz Kostrzewski jest za odroczeniem wyborów i że w tym celu specjalnie wybiera się z delegacją do Warszawy. — W rzeczywistości nie wiadomo, kiedy wybory się odbędą, gdyż dotąd list wyborców nie wyłożono, — z powodów, — jak p. burmistrz twierdzi. — technicznych.

Bawił tu w sprawach organizacyjnych i wyborczych prezes Org. sjońskiej dla Wschodniej Małopolski, poseł Dr. Leon Reich. Po całonocnej konferencji z przywódcami tutejszej organizacji zostały pewne rozbieżności w ujęciu zagadnień autorytatywnie i ostatecznie uzgodnione.

Akcja szeklowa rozwija się żywo. Sprzedano blisko 1.000 szekli, z czego lwia część przypada na Org. Ogólno-sjońską. Org. Mizrachi i Hitachdut, które dotychczas sprzedały stosunkowo mało szekli, winny w najbliższych dniach wywiązać się ze swego zadania.

Żyd. Tow. dramat.-muzyczne Juwal wystawiło onegdaj w sali „Sokoła", wypełnionej po brzegi, rewję artystyczną „Hallo zaczynamy". Na program złożyły się pieśni, humoreski, skecze i monologi w pięknem wykonaniu pani Heringżanki Ch. i Klausnerówny L., oraz pp. Bienstocka, Traua, Simy, Liebera i innych. Reżyserja spoczywała w rękach p. M. Bienerta (Bienstocka) i M. Traua. Oryginalne dekoracje wykonał Poller H. Orkiestrą kierował p. Neger. Całość zostawiła bardzo miłe wrażenie.

W niedzielę 12 bm. odbył się w sali Domu Narodnego wiec, zwołany przez zjednoczony Komitet ukraiński, w związku z wyborami do Rady miejskiej. Jak z przemówień referenta Dra Zahajkiewicza wynika, stworzony został jednolity blok, złożony ze wszystkich ugrupowań ukraińskich.

## List z Tarnowa

**O złagodzenie spoczynku niedzielnego. — Z Rady miejskiej. — Podejrzenie o komunizm.**

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Stowarzyszenia kupców masowy wiec kupców i rzemieślników żydowskich w sprawie złagodzenia ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym. Po zagajeniu prezesa Stow. Kupców, p. J. Heumanna, zabrał głos

p. Joachim Neiger, który w przeszło godzinnym doskonałym i rzeczowym referacie naszkicował, jak ważną rolę odrywa kupiectwo i rękodzieło żydowskie w strukturze gospodarczej naszego Państwa i że Rząd, zmuszając tak poważny odsetek produkcyjnej ludności miejskiej, jaką stanowią Żydzi, do niedobrowolnego spoczynku przez dwa dni w tygodniu, nie może tem samem naszemu młodemu organizmowi państwowemu nie przyczynić dotkliwej szkody w jego ogólnym dochodzie społecznym. Postulat nowelizacji spoczynku niedzielnego stanowi minimum, jakie żydowskie warstwy pracujące mogą żądać od obecnego ponadpartyjnego Rządu w Warszawie.

W tym samym duchu przemawiał reprezentant Stow. rękodzielników żydowskich „Jad Charuzim", p. Braw.

Następnie odczytał p. prezes Heumann odpowiednią rezolucję, którą wiec jednogłośnie uchwalił i polecił prezydjum przesłać telegraficznie na ręce wicepremjera p. Bartla.

W ubiegłym tygodniu Rada miejska uchwaliła definitywnie przystąpić do budowy rzeźni na gruntach folwarku miejskiego w Klikowej. Kredyty na ten cel są już zapewnione. Maszyny i urządzenie techniczne ma dostarczyć na dogodnych warunkach fabryka „Skody" w Czechach.

Na tem samem posiedzeniu uchwaliła Rada przyznać wdowie po wielce dla miasta zasłużonym wiceburmistrzu, błp. Drze Eljaszu Goldhammerze, żyjącej w przykrych warunkach materjalnych we Wiedniu, dożywotnią pensję miesięczną w kwocie zł. 200.

Aresztowaną w ubiegłym tygodniu rodzinę Waldów z Tarnowa, jako podejrzaną o komunizm, wypuszczono na wolność, z wyjątkiem córki szesnastoletniej, która przebywa jeszcze w areszcie w Krakowie. Aresztowanie Waldów wywołało w mieście ogólną sensację, ponieważ stary Wald jest znanym ortodoksyjnym człowiekiem, który nigdy w politycznem życiu nie bierze żadnego udziału.

—o—

PIWNICZNA (Kor. wł.). **Pod adresem młodzieży żydowskiej! — Z Żyd. Komitetu Ratunkowego. — Przed wyborami do Rady miejskiej.**

Może nigdzie w Małopolsce niema miasteczka, którego ludność żydowska byłaby tak nieskonsolidowana, rozbitą na grupki, jak u nas. Nie można niestety mówić o żadnej idei politycznej, czy narodowej, — wszystko żyje w błogim letargu — dziennego utargowania, a pozatem głucho... Zaprawdę wstyd patrzeć, jak tutejsza młodzież żydowska bez żadnej myśli, bez celu wałęsa się ulicami, zamiast pracować nieco nad sobą. Rzucono obecnie myśl zorganizowania jej i utworzenie bibljoteki. Wzywamy tych z młodzieży, którzyby rzeczywiście chcieli pracować, ażeby zgłosili swój akces.

Ostatnio powołano u nas do życia Żyd. Komitet Ratunkowy, mający udzielać wsparcia podupadłym kupcom żydowskim naszego miasteczka. Jest to pierwsza próba pewnej akcji społecznej wśród tutejszej ludności żydowskiej. Do Komitetu weszli pp. Leon Ablöser, Dr. Józef Sommerstein, Izak Ablöser, Eisik Klagsbald i Szymon Lustbader.

Stoimy obecnie pod znakiem wyborów. W najbliższych dniach zostaną wyłożone listy wyborcze. Najprawdopodobniej w drugim kole może przejść 12 Żydów. Niechaj pamiętają tutejsi Żydzi, że stan dotychczasowy, gdzie ani jeden Żyd w radzie nie zasiada, jest haniebnym, niechaj zrozumieją, że czas już, by hańbę tą zmazać. To uczynić może tylko jedność i harmonja żydowska głosów.

—o—

## Wybory do Rady m. w Wilnie i w Lublinie

W związku z onegdajszemi wyborami do Rady miejskiej w Wilnie, których ostateczne wyniki jeszcze nie są całkiem ustalone, doszło do szeregu starć i bójek także w ulicy żydowskiej. Szczególną „bitność" wykazali „oczywiście" przedewszystkiem „Bundowcy". Według przypuszczeń uzyska żydowski Blok wyborczy we Wilnie około 9 mandatów.

Wobec ludności polskiej najzacietsza walka toczyła się między monarchistami a endekami. Polskie stronnictwa demokratyczne zabiegały o głosy żydowskie.

Prowizoryczne wyniki wyborów do rady miejskiej w Wilnie, odbytych w niedzielę przedstawiają się następująco:

Żydowski blok narodowy 9400 głosów (9 mand.) Lista nr. 1 białoruskorosyjska 1.522 głosów, przypuszczalna ilość mandatów 1, lista nr. 2 PPS 10.283 głosów (9 mandatów), lista nr. 3 Związek kobiet żydowskich 578 głosów (0), lista nr. 4 Bund 2.968 głosów (3), nr. 5 lista litewska 925 głosów (1), nr 6 Poale Sjon 291 głosów (0), nr 7 lista Robotniczego Bezpartyjnego Komitetu 90 głosów (0), nr. 10 lista Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej 5.510 głosów (5 mandatów), nr. 12 Bezpartyjny Komitet 5.405 (4—5 mandatów), nr. 14 Polski Centralny Komitet Wyborczy (odpowiednik warszawskiego Kopsa) 12.533 głosów (12 mandatów), nr. 15 Niezależna Partja Socjalistyczna, lewica PPS, 5.036 (4 mandaty).

### W LUBLINIE

Według nieurzędowych obliczeń wyniku wyborów do rady miejskiej w Lublinie dają one wynik następujący:

Z list żydowskich otrzymał socjalistyczny Bund 7.250 głosów i 7 mandatów, Narodowy Blok Żydowski 4.600 głosów (5 mandatów), Zjednoczenie Demokratyczne Żydów 2.330 głosów (2 mandaty), Poale Sjon lewica 1.225 głosów (1 mandat). Związek gospodarczy Żydów właścicieli nieruchomości 750 głosów. Poale Sjon prawica 38 głosów.

Z list polskich największą liczbę głosów uzyskała lista PPS nr. 2 — 15.300 głosów (17 do 18 mandatów), Chrześcijański Komitet Odbudowy Polski 9.000 głosów (9 mandatów), Blok Związków Pracowniczych (lista sanacyjna) 4.875 głosów (5 mandatów), Lista Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymała 133 głosów i pozostała bez mandatu.

## Samozwańczy telefonogram przyczyną zwolnienia ze służby

Z Warszawy donoszą:

Nadawno wpłynął do okręgowej komendy policji w Warszawie telegram, nadany przez komendę Treść tego telefonogramu brzmiała: „Zwolnić niezwłocznie ze służby przodownika 22. komisarjatu Feliksa Janusa. Motyw: Element niepożądany w policji". Rozkaz wykonano, przodownik dostał dymisję i znalazł się w nędzy.

Janus, którego uderzył epitet, że jest „elementem niepożądanym w policji", postanowił ustalić przyczynę dymisji i tej opinji. Z wielkim trudem dostał się do komendy głównej policji i poprosił o sprawdzenie telefonogramu. Okazało się, że rozkaz taki zupełnie nie był wydany.

Na wieść o sensacyjnem odkryciu, w okręgowej komendzie zapanowała konsternacja. Zarządzone śledztwo nie dało wyniku, stwierdzono jedynie, że telefonogram był fałszywy. Przodownik Janus został przywrócony do służby czynnej, a komenda rozpoczęła badanie w kierunku wykrycia sprawców.

## Znowu chuligańskie napady studenterji lwowskiej

Onegdaj wpadli późną nocą endeccy studenci lwowscy do jednej z cukierń żydowskich przy ul. Legjonów, poturbowali obecnych w cukierni Żydów i zdemolowali lokal, tłukąc lustra i szyby. Powstała bójka, którą zlikwidowała dopiero policja. „Studenci" endeccy, uchodzący przed policją, wpadli do żydowskiej dzielnicy, gdzie powybijali szyby w szeregu domów żydowskich i pobili dotkliwie żydowskich przechodniów.

Policja, która rozpędziła chuligańskich „akademików" i niektórych z nich zrazu przyaresztowała wypuściła chuliganów wkrótce na wolność.

—

**PREZYDENT RZPLTEJ ZAMKNĄŁ SESJĘ SEJMU ŚLĄSKIEGO.** Ostatni „Monitor Polski" ogłasza następujące rozporządzenie Prezydent Rzplitej „Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej, zawierającego statut organizacyjny województwa śląskiego zamykam z dniem 20 czerwca 1927 r. sesję sejmu śląskiego". Zarządzenie zamknięcia sesji, jak wyjaśniają w kołach zbliżonych do rządu, jest następstwem powziętej przez sejm śląski uchwały, wyrażającej nieufność wojewodzie śląskiemu.

## PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie WPanu IZYDOROWI VOGLEROWI, dentyście w Krakowie, przy ul. Żybilkiewicza L. 16, za nadzwyczajne i skrupulatne przeprowadzenie zabiegu techn.-dentystycznego.

Matylda Torbówna.

**SPRAWA NOMINACJI GEN. GÓRECKIEGO NA STANOWISKO PREZ. BANKU GOSP. KRAJ.** Uchodzi za rzecz niemal pewną nominacja gen. Romana Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Nominacja zostanie w najbliższych dniach przedłożona na Radzie ministrów, poczem Prezydent Rzplitej podpisze dekret nominacyjny.

**KANDYDACI NA ŻYDOWSKICH ŁAWNIKÓW W WARSZAWSKIEJ R. M.** W związku z onegdajszą konferencją nowowybranych radnych żydowskich w Warszawie, o czem donieśliśmy już wczoraj w telegramie, wysunięto m. in. sprawę kandydatur na ławników żydowskich w nowej warszawskiej Radzie miejskiej. Jako pierwszy kandydat desygnowany jest sen. Kerner. O drugiego kandydata zabiegają „Agudowcy" i kupcy.

**ŻYDZI, A UROCZYSTOŚCI KU CZCI SŁOWACKIEGO.** Do warszawskiego komitetu uroczystości ku czci Słowackiego w Warszawie wszedł m. in. senator Trusker. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że społeczeństwo żydowskie, a przedewszystkiem także kupiectwo i przemysłowcy żydowscy w Warszawie i Łodzi, nie szczędzą pokaźnych datków na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

**DZIEWIĄTY OGÓLNO KRAJOWY ZJAZD ZAWODOWYCH ARTYSTÓW SCEN ŻYDOWSKICH** rozpoczyna obrady dziś we wtorek 21 bm. w Warszawie. Na obrady, które potrwają 2—3 dni złożą się m. in. referaty na temat zagadnień teatru i sztuki aktorskiej.

**DR. CHAIM ŻYTŁOWSKI**, znany pisarz i publicysta żydowski, przybył onegdaj do Warszawy. Podróż Dra Żytłowskiego stoi w związku z spuścizną literacką Anskiego. Dr Żytłowski interesuje się również żydowskim ruchem kulturalnym w Polsce.

**KONFERENCJA W SPRAWIE ZAWODOWEGO WYKSZTAŁCENIA RZEMIEŚLNIKÓW.** W Warszawie odbyła się onegdaj pod przewodnictwem dyr. departamentu szkół zawodowych konferencja z przedstawicielami izb rzemieślniczych celem zaznajomienia przedstawicieli rzemiosła o działalności ministerstwa w dziedzinie zawodowego wykształcenia rzemieślników oraz dla wysłuchania dezyderatów izby rzemieślniczych w tych sprawach.

**3 ZŁ ZA WJAZD DO ZAKOPANEGO AUTEM.** (kap.) Wysokość opłat od samochodów, przyjeżdżających do Zakopanego została ustalona na 3 zł od auta. Uwolnione od powyższej opłaty są jedynie auta urzędowe i wojskowe.

**ŚMIERĆ WSKUTEK PORAŻENIA SŁONECZNEGO.** (kap.) W dniu onegdajszym 60-letnia staruszka Anna Gąsienica Sieczka, okopując ziemniaki na Sobczakówce w Zakopanem, wskutek porażenia słonecznego dostała nagle ataku sercowego i zmarła na miejscu.

**UTONIĘCIE CZTERECH CHŁOPCÓW W CZASIE KĄPIELI.** Podczas kąpieli w rzece Bug w pobliżu m. Broku pow. ostrów-mazowieckiego utonęło 4 chłopców z kolonji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

**Z POCZTY.** Z dniem 15 bm. zaprowadza się relację telefoniczną pomiędzy Tarnowem a Bratisławą w Czechosłowacji.

# Tragedja dzieci w Ameryce

**Odciski nóg dla ustalenia identyczności dziecka.**

(-i) Niedawno prasa amerykańska przyniosła statystykę, z której wynika, że w roku 1926 znikło w Stanach Zjednoczonych 17.658 dzieci. Z tej zastraszającej cyfry zdołano uratować 80 procent, reszta zniknęła bez śladu.

Chodzi tu po większej części o dzieci rodziców zamożniejszych. W Ameryce prosperują doskonale zorganizowane bandy, które wyłapują dzieci zamożniejszych rodziców, przetrzymują je przez krótki czas w swoich kryjówkach, a następnie za dobrym okupem zwracają dzieci rodzicom. Przestraszeni rodzice nie zwracają się zwykle nawet do policji, i wolą złożyć okup. O wiele tragiczniejsze są wypadki, kiedy uprowadzają dzieci, chcąc w ten sposób zemścić się na rodzicach. W samym Nowym Jorku zanotowała policja takich wypadków 180. Tu nie pomaga ani policja, ani okup.

Inaczej przedstawia się dola dzieci przychodzących na świat w miejskich zakładach położniczych. Z powodu wielkiego panującego tamże ruchu, matki nie są pewne, czy dzieci im nie pozamieniano. Niedawno w takim szpitalu w Chicago miała miejsce następująca charakterystyczna historja: Żona pewnego żołnierza urodziła pięknego chłopca, ale po dwóch dniach twierdziła, że to nie jej dziecko. Kierownikowi szpitala udało się jednak rozproszyć wątpliwości matki, albowiem na podstawie aktów szpitalnych wykazał, że w owym dniu, w którym żona żołnierza urodziła swe dziecko, urodziło się tylko jedno dziecko murzyna i jedno dziecko chińskie. Wypadek ten naprowadził jednak władze szpitalne na myśl, by w jakikolwiek sposób stwierdzić identyczność dzieci. Z początku usiłowano to uczynić zapomocą odcisków palca noworodków, ale okazało się, że metoda ta jest niepewną, albowiem delikatna skóra palców zmienia się u dzieci, wobec czego przeprowadzają teraz obecnie odciski nogi. Operacje taką można łatwo przeprowadzić, a mianowicie podeszwy dzieci polewa się specjalnym atramentem, a następnie odciska się je na arkuszu papieru, zawierającym imię, nazwisko i datę urodzenia dziecka. Metoda ta okazała się bardzo skuteczna.

# KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15

**Czerwiec 21 Wtorek**
21 Siwan 5687

Zachód słońca 19 m. 59

## Zakończenie akcji szeklowej

**Lokalna** Komisja Szeklowa komunikuje: Akcja szeklowa w Krakowie została już definitywnie zakończona. Wszelkie pieniądze muszą dziś wieczorem do Londynu odejść. Wzywamy przeto wszystkich bez wyjątku Towarzystwa i Związki o odprowadzenie zebranej gotówki, **koniecznie dziś najpóźniej do pierwszej w południe do sekretarjatu Lok. Kom. Szekl., Stradom 15.** Wszelkie bloczki sprzedane jakoteż niesprzedane mają być również do tego samego terminu odprowadzone, w przeciwnym bowiem razie szeklowcy tych bloków nie będą na liście wyborczej uwzględnieni. Prosimy o unikanie wszelkich mogących z tego powstać nieporozumień.

Sekretarjat czynny jest od godz. 9—1 w poł.

## Urząd śledczy przy wojew. komendzie P. P.

Urzędowo komunikują: W związku z likwidacją policji politycznej został kreowany z dniem wczorajszym urząd śledczy przy wojewódzkiej komendzie policji w Krakowie, jako organ instrukcyjny i kontrolny nad działalnością śledczą wszystkich organów policji na terenie województwa krakowskiego. Przy niektórych komendach powiatowych i przy komendzie na miasto Kraków utworzone zostały wywiady śledcze. Organizacja ta przyczyni się do podniesienia sprawności śledczej organów policji.

## Echa wybuchu w Witkowicach

Jak się dowiadujemy, dochodzenia śledcze w sprawie przyczyn wybuchu magazynu amunicji w Witkowicach dobiegają końca. Dotychczasowe wyniki **uchylają możliwość sabotażu,** oraz możliwość wybuchu od pioruna, a natomiast utwierdzają pierwotne przypuszczenie, że wybuch nastąpił **skutkiem samoczynnego zapalenia się prochu.**

—o—

— **P. WOJEWODA KRAKOWSKI** L. Darowski wyjechał w towarzystwie pana naczelnika wydziału rolniczego Dr. Szymusika na objazd powiatów, dotkniętych przez gradobicie i ulewy.

— **KIEDY KOŃCZY SIĘ ROK SZKOLNY? W** związku z podaną w prasie codziennej wiadomością o zakończeniu roku szkolnego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego komunikuje, że zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw we wszystkich szkołach w mieście Krakowie oraz w powiecie krakowskim nastąpi w dniu 25 bm. Natomiast we wszystkich innych szkołach tutejszego okręgu szkolnego rok szkolny zakończy się w dniu 28 bm. Dyrekcje i zarządy szkół zostały jednak upoważnione do przesunięcia terminu rozdania świadectw na inny dzień dla tej części młodzieży, która uda się do Krakowa w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Juljusza Słowackiego.

— **EGZAMIN WSTĘPNY DO KLASY I. GIMNAZJALNEJ** w żydowskim gimnazjum koedukacyjnem w Krakowie, Brzozowa 5, odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 8-mej rano. Wpisy do egzaminu uskutecznić należy w Dyrekcji gimnazjum do dnia 26 bm. włącznie.

— **O OCHRONĘ ZDROWIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.** W gmachu Krakowskiej Gminy żydowskiej odbyło się onegdaj zebranie obywateli, celem zorganizowania opieki nad zdrowiem ludności żydowskiej. Prezydent Gminy Dr. Landau wskazał na dotychczasową działalność na tem polu Krakowskiej Gminy Żyd., która odbudowała szpital, z którego korzystają rocznie dziesiątki tysięcy ludności, urządziła nowocześnie łaźnię ludową i utrzymuje dom noclegowy dla bezdomnych, którzy bezpłatnie otrzymują kąpiele. Obecny na zebraniu dyrektor Tow. Ochrony Zdrowia (TOZ) w Warszawie p. Kolker przedstawił działalność tego Towarzystwa w całej Polsce, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono poprzeć jego działalność i wybrano w tym celu ścisły komitet.

— **ODDZIAŁ KONSULATU FRANCUSKIEGO W KRAKOWIE.** Konsulat francuski w Katowicach powierzył p. Perre Loevenbruck'owi prowadzenie oddziału konsulatu w Krakowie. Aż do otwarcia biura konsulat francuski urzęduje w Krakowie w sprawach paszportów, wiz itd., w Hotelu Francuskim od godz. 10—12 przedpoł.

— **DZIEŃ LOTNICZY L.O.P.P.** odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. Już w sobotę 25 bm. odbędą się ćwiczenia samolotów i capstrzyki wieczorem, zaś w niedzielę wielki festyn na błoniach, loty aeroplanów, lądowanie, przeloty z pasażerami, loterja fantowa. koncerty muzyk wojskowych i Pol. Zw. Kolejarzy a wieczorem rzucanie rakiet świetlnych ze samolotów (dotychczas nie widziane) i oświetlenie błoń reflektorami.

— **WYSTAWA LOTNICZA** w pawilonie w parku Dra H. Jordana otwartą będzie w sobotę 25 bm. o godz. 4 popołudniu. Udział w wystawie zgłosili: 2 pułk lotniczy, Wytwórnia samolotów Biała Polaska, Bracia Działowscy. Wystawione będą prace modelarskie i rysunkowe młodzieży szkół średnich i powszechnych w Krakowie, Bałej itd. Podczas otwarcia wystawy przygrywać będzie orkiestra Pol. Związku Kolejarzy.

— **ZUCHWAŁY NAPAD.** Felicja Grafczyńska właścicielka handlu kolonjalnego przy ul. św. Tomasza zgłosiła na policji, że gdy dnia 18 bm. o godz. 21-ej wracała ze sklepu do domu przy ul. Batorego l. 22 na schodach zaczepił ją nieznany osobnik młody elegancko ubrany, który zapytał ją o mieszkania jakiegoś lekarza a równocześnie usiłował wyrwać jej torebkę damską. Na krzyk jednak napadniętej, osobnik ów zbiegł.

— **NAGŁE ZASŁABNIĘCIE.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Marję Fulerską, lat 20 liczącą, wyrobnicę, która w ul. Kopernika nagle zasłabła. Powód zasłabnięcia nieznany.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MECZU.** Podczas wczorajszego meczu w piłkę nożną na boisku Garbarni doznał złamania prawego obojczyka Marjan Nagroba lat 21. Nagrobę odwiozło pogotowie rat. do szpitala.

— **POLICJA ARESZTOWAŁA** Antoniego Kapustę, lat 22, wyrobnika z Modlniczki za kradzież roweru wartości 120 zł na szkodę Władysława Motyki z Prądnika Białego. Rower odebrano od Kapusty.

— **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się Józef Gawłowski, który na Salwatorze został pokąsany przez bezpańskiego psa w prawą nogę. Po założeniu opatrunku, Gawłowskiego polecono opiece domowej.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy p. Frydzie B., zamieszkałej przy ul. Sebastjana 12, która doznała złamania lewej ręki.

—o—

**ZMARLI:**

Chaja Beck l. 36. Salomon Jakubowicz l. 25. Benjamin Hochmann l. 27 (Cieszanów).



## Sukcesy fotbalu palestyńskiego w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT) Odbył się tu mecz piłkarski między palestyńską drużyną fotbalową „Makkabi Hagibor" a jednym z najsilniejszych zespołów amerykańskich „Giant" (Nowy Jork). Rezultat spotkania 1:1, co należy uważać za wielki sukces „Makkabi Hagibor".

Mecz odbył się wobec wielkiego napływu publiczności (przeszło 15.000 widzów).

## Program stacyj radjofonicznych

**Wtorek, 21 czerwca**

**Kraków** (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Przerwa, komunikaty. 19—19'25 Odczyt pt. „Olimp, święta góra Greków", wygł. Prof. T. Sinko. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Tayloryzacja gospodarstwa domowego", wygł. p. M. Brochwiczowa. 20—20'30 Rozmaitości. 20'30 Koncert kompozytorski profesora Witolda Friemanna Wykonawcy pp. Zofja Drexler-Pasławska (śpiew), Witold Friemann (fort.), I. Centner (skrz.) 22 Komunikaty. 22'30 Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m) 12'15 Komunikaty. 15'20—16'35 Przerwa. 17'15 Koncert, fragment dramat. „Złotej Czaszy" Słowackiego. 18'35—19'10 Rozmaitości i komunikaty. 19'10—19'35 „Szlakiem podróży na Wschód J. Słowackiego". 19'35—20 Odczyt pt. „Zgoda narodów" 20'30 Transmisja koncertu z Krakowa. 22'30 Muzyka taneczna.

**Poznań** (273 m) 14 Komunikaty giełdowe. 18'50—19'15 Rzeczy ciekawe. 20'15—22'15 Muzyka lekka i piosenki. 22'30—24 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517.2 m) 11 i 16'15 Koncerty. 17'10 Godzina dla dzieci. 18 „O chorobach skórnych u kobiet". 18'30 Odczyt o F. Fröblu. 20'05 „Wycieczka muzyczna" (soliści, śpiewacy, kwartet).

**Berlin** (483.9 m) 16 Humor berliński. 17—18'30 Koncert. 19'10 „Świtopogląd G. Bruno". 21 „Krzyżacy" poemat dramat. według „Jerozolimy Wyzwolonej" Tassa z muzyką N. W. Golde'a.

**Monachjum** (535.7 m) 19'30 Koncert Mozartowski

**Frankfurt n/M** (428 m) 20'30 „Hr. Luksemburg" operetka Lehara.

**Wrocław** (322.6 m) 20'15 Koncert popularny (wyj. z oper).

**Królewiec** (329.7 m) 20'10 „Rigoletto", opera Verdiego.

**ZE ŚWIATA**

## Studentka zastrzeliła swego profesora

Policja w Marsylji przyaresztowała 19-letnią piękną studentkę Albę Bianchi, która niedawno zastrzeliła młodego profesora filozofji Renee Desvignesa. Oskarżona z początku zaprzeczała, jakoby popełniła ten czyn, chociaż profesor Desvignes na łożu śmierci podał ją jako sprawczynię. Dopiero gdy na drugi dzień po czynie umarł, oskarżona złożyła obszerne zeznania. Powodem zbrodni nie była miłość, lecz zawiedziona duma i ambicja młodej dziewczyny. Desvignes był jej nauczycielem i w ten sposób zbliżyli się do siebie, chociaż oboje nie mieli zamiarów matrymonjalnych. Studentka dowiedziała się później, gdy już lekcje ustały, że ją profesor obgadywał. W krytycznym dniu zjawiła się u niego, by go pociągnąć do odpowiedzialności. Rozmowa stała się bardzo burzliwą, a w trakcie jej oskarżona wyciągnęła rewolwer, grożąc, że się zastrzeli, jeśli profesor nie będzie respektował jej dobrej opinji. Profesor chciał jej wydrzeć rewolwer, który wystrzelił i trafił profesora w serce.

Sprawa jeszcze nie jest wyjaśnioną, a śledztwo nie jest jeszcze ukończone.

## Walka między policją a matką o opinję córki

**Wyrok w procesie p. Kolomak.**

(-i) Walka między policją niemiecką a matką, występującą w obronie swego dziecka zakończyła się narazie zwycięstwem policji. P. Kolomak, autorka książki, która w bardzo ostry sposób zaatakowała policję w Bremie i system leczenia w szpitalach — o czem donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów została skazaną na osiem miesięcy więzienia. W motywach wyroku czytamy, że sąd opierał się głównie na zeznaniach świadka, prostytutki W., która podała, że córka oskarżonej Elżbieta utrzymywała stosunki z mężczyznami, o czem matka wiedzieć musiała. Także rodzice muszą ponieść karę, jeśli wiedzą, że ich dzieci prowadzą niemoralne życie, a niczego nie robią, by do tego nie dopuścić.

Ten ustęp wyroku wywołał w całej prasie niemieckiej bardzo ożywioną dyskusję. Sąd stanął na stanowisku, że należy matkę ukarać, chociaż nie udowodniono jej czynnego streczenia swej córki do nierządu, ale wykazano, że wiedziała o niemoralnem życiu swej córki i żadnych nie przedsięwzięła kroków, by temu przeciwdziałać. Prasa demokratyczna i lewicowa pyta się, jakie środki przyznają rodzicom gdyby chcieli swe dzieci powstrzymać od niemoralnego trybu życia.

Oskarżona wniosła przeciw wyrokowi apelację.

# Odezwa krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju

Krakowski komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego wydał następującą odezwę, która zostanie dziś rozlepiona na murach miasta:

„Rodacy! Pół wieku marzył Naród polski o „oddaniu w straż kolumnowym czołom" drogich popiołów jednego z największych swych synów, który złotym blaksiem genjuszu opromienił smutną dolę w dniach niewoli i z czynów stali kuć kazał Przyszłość — i oto gorące pragnienie serc iści się w Słońcu Szczęścia i Wolności.

Dziś przybija do portu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej statek z doczesnemi szczątkami Nieśmiertelnego Wieszcza, Juljusza Słowackiego.

„Szumcie, szumcie więc morza lazury,
Gdy wam dano nieść trumnę Olbrzyma!"

— szepcą wzruszone wargi, a oczy łzy przesłaniają.

Jak Go uczcić najgodniej, jak wybiec na spotkanie Dostojnego Gościa, na którego powitanie otwierają się wrota Wawelu.

Niech nie będzie nikogo wśród nas, ktoby nie przesunął się z kornie pochyloną głową przez Barbakan w świętą noc z 27-go na 28-go czerwca, gdy na piedestale monarszym spocznie czcigodna trumna

Umiłowanego!

I niech nie szczątki Wieszcza jeno ziemskie — ale Duch Jego wróci do Ojczyzny, niech zapanuje Święto Pojednania, Błogosławieństwo Zgody i Braterstwa, niech każdy „zajrzy słowu Wolność — w duszę", — przy trjumfalnym rydwanie Poety niechaj się skupią wszyscy bez wyjątku, ślubują posłuch Jego idełom, wezmą w pierś chrzyzmo tych słów Jego świętych:

„Biada, kto odda Ojczyźnie pół duszy!..."

— by rozradował się Król-Duch w błękitach, patrząc na godny orlich przodków Naród,

„że tak wielki posąg z jednej bryły!..."

W Krakowie, dnia 21 6. 1927 r.

Krakowski Komitet Obywatelski Sprowadzenia Zwłok Juljusza Słowackiego.

# Zmiana konstytucji uchwalona w III. czytaniu

**Dokończenie sprawozdania z obrad Sejmu.**

**Telefonem od naszego korespondenta.**

Warszawa, 20 6. Sin. Godzina 12 o północy. **O godzinie 11,30 podano rezultat obliczenia ilości obecnych posłów.** Okazuje się, że na sali jest obecnych 227 posłów a zatem tyle, ile przewiduje ustawa, gdy chodzi o zmianę Konstytucji. Wobec tego przystąpiono bezzwłocznie do głosowania w trzeciem czytaniu.

Po obliczeniu głosów marszałek komunikuje **że na 227 obecnych wypowiedziało się 189 posłów za wnioskiem w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji, 10 posłów głosowało przeciw wnioskowi.** Temsamem wniosek, nadający Sejmowi prawo rozwiązania się własną uchwałą, został przyjęty w trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. Będzie ono poświęcone uczczeniu **pamięci Juljusza Słowackiego.**

# Otwarcie sesji komisji mandatowej

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Genewa,** 20 6. (K) Dziś nastąpiło otwarcie sesji komisji mandatowej przy Lidze Narodów. Komisja wysłucha dorocznych sprawozdań państw mandatowych, zajmie się więc także sprawozdaniem rządu brytyjskiego o sytuacji w Palestynie jako kraju mandatowym. **Sprawy palestyńskie wejdą pod obrady komisji 28 bm.** Dyskusja nad sprawozdaniem toczyć się będzie przez dzień następny. W związku z tem rozpatrywane też będą memorjały, wniesione przez Waad Leumi za pośrednictwem rządu palestyńskiego oraz przez egzekutywę arabską.

# Niezwykły incydent podczas otwarcia Sobranja

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Sofja,** 20 6 (D) Podczas otwarcia sobrania zaszedł incydent, który szerokiem echem rozszedł się po kraju. Oto podczas mowy tronowej gdy król mówił, że ostatnie wybory w Bułgarji odbyły się w atmosferze zupełnej swobody, jeden z posłów socjalistycznych zawołał:

— Wasza królewska mość wybaczy, to nieprawda. Po całym kraju roznoszą się skargi na liczne gwałty jakich się dopuszczały organa rządowe.

Na sali zapanowała zrozumiała konsternacja. Posłowie prawicowi starali się zatrzeć przykre wrażenie jakie wywołał incydent, wznosząc okrzyki „niech żyje król".

## Ks. Marja Lubomirska zmarła śmiercią naturalną

### Orzeczenie Sądu.

Warszawa, 20 6. PAT. Na skutek doniesienia, które wpłynęło do władz sądowych, że śp. ks. Marja Lubomirska zmarła w 1923 roku została jakoby otruta, wszczęto na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Łucku śledztwo. Po ekshumanicji zwłok i wyczerpującej ekspertyzie oraz po gruntownym zbadaniu wszelkich poszlak i przesłuchaniu szeregu świadków władze sądowe nie znalazły niczego coby mogło podtrzymywać podejrzenie sformułowane w doniesieniu i doszły do wniosku, że nic nie wskazuje na to, aby śmierć śp. ks. Marji Lubomirskiej była spowodowaną przyczyną zewnętrzną i była nie naturalną. Wobec tego sąd okręgowy w Łucku postanowił postępowanie karne umorzyć.



ZE SPORTU.

# Przegląd rajowy i zagraniczny

**MISTRZOSTWA LIGI** ubiegłej niedzieli zmieniły nieco wygląd tabel. Zwycięstwo IFC nad **ŁKS-em** 4:1 w Katowicach, oraz Legji nad Hasmoneą lwowską 4:1 w Warszawie, wysunęły IFC na **drugie miejsce** za Wisłą, dzierżącą w silnej dłoni **1. miejsce** przez zwycięstwo gładkie nad TKS-em w **Toruniu** 7:2. Na trzecie miejsce wyskoczyła Legja **warszawska**, a ŁKS łódzki zepchnięty został na 4 **miejsce.** Czarni zwyciężają niespodziewanie Ruch z **Wielkich** Hajduk 2:1 we Lwowie, a równocześnie **Pogoń zadaje** druzgocącą klęskę Warcie poznańskiej **6:2 u siebie**, czem spycha ją na 10. miejsce. **Porządek tabeli w obecnem stadjum jest następujący: 1) Wisła, 2) IFC, 3) Legja, 4) ŁKS, 5) Ruch, 6) Czarni, 7) TKS, 8)** Polonja, 9) Pogoń, 10) Warta, 11) Turyści, **12) Hasmonea**, 13) Warszawianka, 14) Jutrzenka.

• • •

Dalsze **wyniki krajowe: Warszawa.** Varsovia—Makakbi 8:1, Ruch—Korona 3:3, Czarni (Radom)—Orkan 7:1. **Górny Śląsk:** Polic. Kl Sp.—Repr. **Węg.** Policji 3:3, Iskra (Siemianowicie)—**Pogoń** (Katowice) 5:1, KS. **Śląsk** (Świętochłowice)—Ruch (W. Hajduki) 2:0. IFC (Tarn. Góry)—Diana (Katowice) 7:1, **Mysłowice 06—AKS** (Król. Huta) 2:3, **Rybnik 20—Orzeł Wełnowiec 2:9. Kraków: Garbarnia—Korona 5:1,** Grzegórzecki—TS **Bochnia 4:0. Chrzanów: Sokół—Pogoń (Kraków) 3:1.**

Dalsze **wyniki zagraniczne:** Monachjum—Berlin 4:1. **Wrocław:** Gliwice—Wrocław 6:2. **Praga:** Slavia—DFC 4:0. **Zagrzeb:** Hajduk (Spalato)—Hask (Zagrzeb) 4:0. **Wiedeń:** Admira—Vienna 3:3. FAC—Hakoah 2:0, Sportklub—Bratislava 9:3. **Austrja—WAC 1:1, BAC—Wacker 1:0.**

• • •

**Świat tennisowy** przynosi nam zwycięstwo **reprezentacji Ameryki nad Anglją 2:0 w Londynie, oraz Danji nad Węgrami 3:2 w Budapeszcie.** W Krakowie zwycięża **Katowicki Kl. Ten.—Jutrzenkę 9:4 p.** W Poznaniu **mistrzostwa Wielkopolski** dają we finale triumf Warmińskiemu nad Marszewskim. Goście zagraniczni czescy, niemieccy i duńscy bardzo słabi, nie doszli do głosu. Mecze przerwane częściowo z powodu niepogody, między innemi Dubieńska—Kowalewska przy stanie 4:3 dla Krakowianki.

W **ruchu kolarskim** mamy do zaznaczenia stały postęp żydowskich kolarzy. We Lwowie w biegu **o mistrzostwo województwa lwowskiego** na 100 km. pierwsze miejsce zajął znakomity **Kiesel z Hasmonei** w czasie 3:36.42 g. **Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Łodzi** dały nast. wyniki: **Bieg 1 godz. na motorach** 1) Erxleben (Niemcy) 57.750 km 2) Carli (Włochy), 3) Kaleta (Austrja). **Bieg 10 km za motorami** 1) Erxleben 10.12 min. **Bieg drużynowy olimpijski na 4 km** 1) drużyna łódzka Miller, Zyber, Ende, Szmidt 5.36 min. **Mecz lotności** 1) Szmidt, 2) Zybert.

**Lekka atletyka** rozwija się w naszym kraju coraz szerzej i głębiej: I tak odbyły się:

**Dziesięciobój lekkoatletyczny Elektroluxu w Warszawie,** w którym zwyciężył tamtejszy AZS przed Warszawianką. Wyniki średnie. Godnym **specjalnej wzmianki jest tylko nowy rekord polski Jaworskiego na 1500 m w czasie 4.78 min.,** o którym już wczoraj donieśliśmy. (Dziesięciobój, to znaczy udział każdego zawodnika, względnie drużyny klubowej, o ile jest dziesięciobój drużynowy, w 10 dyscyplinach gałęzi lekkoatletycznej, a więc skok w dal, zwyż. tyczka, dysk, oszczep, kula, biegi 100, 400, 1500 i 110 z płotkami, program zależy od organizatorów. Suma zdobytych punktów decyduje o zwycięstwie).

**Dziesięciobój w Krakowie** był bardzo słaby z powodu kiepskiej organizacji i słabego startu (tylko Wisła i Cracovia). Odbył on się w stadjonie wojskowym on agrodu Elektroluxu równocześnie z zawodami wojskowymi. 1) Cracovia, 2) Wisła. Wyniki słabe.

**W biegu na przełaj TS Koszarawy w Żywcu** na 3500 m zwyciężył poraz drugi Freyer (Polonja Warszawa) w czasie 12.10 min, 2) Motyka (AZS Kraków), 3) Mayer (Siła Bielszowice), 4) Sałek (Wisła).

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska.

**Kraków, 20. 6. 1927. Akcje mocniej. Dolar słabiej**

**Akcje:** Tohan 16.25, Zieleniewski 21.25, Trzebinia 0.52, 0.53. Parowozy 0.70. Elektrownia 40. 41.

**Zebranie** giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się wzmocnił mimo to obrotów dokonano jedynie poszczególnemi papierami przy niewielkich obrotach. Ruch słaby.

**Dla** papierów niekotowanych tendencja podobna. Obrotów znaczniejszych dokonano Bankiem Polskim po 142.50—144 i Cegielskim 40. Z innych papierów Jaworzno 20.75. Gazy wschodnie 27, Gazy zachodnie 1.35, Nafta Polska 0.33—0.35, Poż. konwersyjna 0.66 i Dolarówka 57. Obroty jako i ruch silniejszy.

**Na rynku** walut i Dewiz tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego pod wpływem silniejszej podaży. Zainteresowanie słabe przy niewielkich obrotach. W Krakowie got. dolarowa 8.92—8,92 i pół, czeki bankowo 8.94 i pół do 8,95. Warszawa got. 8.92—8.92 1/4, czeki 8.94 Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

## Giełda warszawska

**Warszawa 20 bm.** (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz. 8·94, kup. 8·89.
Belgja 124·25, 124·56, 123·94.
Holandja 358·40, sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·43 sprz. 43·53, kup. 43·33
N. Jork 8·93, sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·03, sprz. 35·12. kup. 34·95
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02, sprz. 172·45 kup. 171·59
Włochy 50·10. 50·22. 49·98.
Wiedeń 125·82 kup. 126·13 sprz. 125·51

**Papiery procentowe:** Pożyczka kolejowa 102.80 103, pożyczka dolarowa 85—85.25, pożyczka konwersyjna 64.25—64.75, premjówka dolarowa 55.50—55.25. Tendencja niejednolita.

**Warszawa,** 20. 6 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 134, Bank handl. 7.30, Polski 143, 145, 144, Sp. zar. 82, Spiess 100, Częstocice 3, Wysoka 123, Cukier 4.95, 5. Łazy 0.43, Cegielski 38, Fitzner 5.50, Modrzejów 3.90, Rudzki 2.50, 2.43, 2.45, Starachowice 61.50, Żyrardów 18, Borkowscy 3.15, Haberbusch 145, 140.

## Giełda poznańska

**Poznań.** dnia 20 b. m. (PAT) Żyto 50.50 — 51·50 Pszenica 52·50—55·50 — Jęczmień 43·50—45·50 — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 42·50—43·50 — Mąka żytnia 70% 72·75 —·— — Mąka żytnia 65% 74·25 —·— — Mąka pszenna 65% 81·—— —·— — Otręby pszenne 33·50—35·50 — otręby żytnie 31·50—·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— gorczyca —·00—·—.00 rzepka —·00—·00 — Groch Wiktorja —·——. Tendencja słabsza

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń d. 20 b. m.** (T. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·25 Belgrad 12·47. Berlin 168·14 Bruksela 98·55. Budapeszt 123·64. Kopenhaga 189·60 Londyn 34·44 Madryt 120·82. Medjolan 39·68. Nowy Jork 709·45 Oslo 18·35. Paryż 27·78. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·05. Warszawa 79·26—79·54 Zurych 136·47, Amerykańskie 707·75, niemieckie 167·90 angielskie 34·40, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·20 czeskie 20·59. Węgierskie 123·55—.

**Akcje:** Zieleniewski 16·70, Silesja —·—. Fanto 5·40, Gal. karpaty 32·60, Galicja 119·. Siersza 5·15, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

## Giełda zurychska

**Zurych,** 20. 6 **PAT.** Paryż 20.36 3/8, Londyn 25.24 5/8, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.23, Włochy 25.06 1/4, Hiszpanja 88, Holandja 208.32 i pół, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.30, Oslo 134.45, Kopenhaga 139, zraga 15.40, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Bukareszt 3.10.

## Giełda nowojorska

Nowy Jork, 20. 6 (AW). Warszawa 11.30, Londyn 485 9/16, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 559, Belgja 13.89, Budapeszt 17.40, Szwajcarja 19.23, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.06. Oslo 25.86, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.13 i pół, Bukareszt 60, Berlin 23.69 3/4, Belgrad 176.

— Konsul japoński w Hankau oświadczył, iż rząd prowincji Wuhan przyjął żądanie japońskie w sprawie odszkodowań za straty, poniesione przez Japończyków podczas ataku na koncesje japońskie, w dniu 3 kwietnia br.

# Po pożyczce zagranicznej — pożyczka wewnętrzna?

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

Warszawa, 20 6. Sin. W środę przyjeżdża do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski. W związku z rozpowszechnianiem się pogłosek o rzekomem zerwaniu rokowań w sprawie pożyczki dowiadujemy się, że pogłoski te są nieprawdziwe. **Nieprawdziwe są również pogłoski o propozycji celnego zastawu pod pożyczkę. Natomiast prawdą jest, że stoimy w przeddzień finalizacji tej pożyczki. Jak** się dowiadujemy, po zatwierdzeniu sprawy tej **pożyczki rząd przy pomocy banków przystąpi do pożyczki wewnętrznej** na cele inwestycyjne więc na rozbudowę kolejnictwa itd., przyczem pożyczka ta miałaby opiewać na jakie 100 miljonów złotych. Pożyczka byłaby serjowa z przewidzianemi premjami na wzór wewnętrznych pożyczek dawnego Banku Szlacheckiego w Rosji.

# Z zemsty za przegrany proces zamordował Żyda

**Telefonem od naszego korespondenta.**

**Rzeszów, 20 6. Rad. Dnia 18 bm. o godzinie 7 rano niejaki Jan Rembisz z Woli Raniżowskiej strzałami rewolwerowemi położył trupem Żyda Leiba Figla a syna jego, który pospieszył z pomocą ojcu ciężko zranił w rękę i szyję. Morderca zbiegł rowerem w niewiadomym kierunku. Przypuszczalnie wyjechał on do Argentyny.**

**Rembisz przez długi czas przebywał w Ameryce, po powrocie zaś do kraju procesował się w sprawie dzierżawy gruntu. W ostatnich dniach zapadł wyrok sądowy niepomyślny dla Rembisza. Z zemsty więc za przegrany proces Rembisz zamordował Żyda.**

# „Hakoah" wiedeńska wręcza Lewinowi adres powitalny

**Wiedeń, 20 6. ŻAT.** Żydostwo austrjackie nie urządziło osobnego przyjęcia dla Lewina, ponieważ jest on związany programem uroczystości ułożonym przez poselstwo amerykańskie. Jedynie Hakoah wręczyła Lewinowi adres powitalny i chorągiew honorową. Warto zaznaczyć, że niemiecko-austrjacki związek gimnastyczny wezwał swoich członków do zbojkotowania uroczystości na cześć lotników amerykańskich z powodu zachowania się Ameryki w czasie wojny oraz z uwagi na to, że Lewin jest Żydem.

## Kronika telegraficzna

— W poniedziałek o godz. 8 rano na ulicy Grochowskiej w Warszawie zdarzyła się katastrofa samochodowa wskutek zderzenia się samochodu z pociągiem. 4 osoby zostały ciężko ranione. Jedna z nich jest umierająca.

— W Amsterdamie spłonął hangar, zawierający wielką ilość juty. Szkody są znaczne.

— W sobotę przeszedł wielki huragan nad dzielnicami Poznania, Górną Wildą i Dębiną. Huragan obalił m. in. przy drodze Dęblińskiej drewnianą szopę, w której schroniła się przed huraganem grupa przechodniów. Zdołali oni na czas opuścić szopę, jedynie 7-letni Czesław Jerczyk został przygnieciony kilkoma belkami, ponosząc śmierć na miejscu, oraz pewna kobieta doznała złamania nogi.

— „Daily Mail" donosi z Tien Tsinu, że wśród komunistycznych wojsk Hankan grasuje epidemja tyfusu. Wojska te maszerują na Tien-Tsin.

## Z sali sądowej

### O ZBRODNIĘ DZIECIOBÓJSTWA

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw **Zofji Kwintówne**, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia, w dniu 27 lutego br. w Jaworznie Kwintówna porodziła dziecko płci żeńskiej, które bezpośrednio po urodzeniu owinęła w szmaty i ułożyła na łóżku. Następnego dnia, pod nieobecność domowników, zabrała dziecko z łóżka i celem pozbawienia go życia, rzuciła do kloaki w budynku Kasy chorych, gdzie niemowlę poniosło śmierć.

Na rozprawie obwiniona przyznała się do zarzuconego jej czynu, jednak tłumaczyła się, że nie wie, czy dziecko przyszło na świat żywe, a na swoje usprawiedliwienie podaje, że czynu tego dokonała, bojąc się rodziców, by jej nie wypędzili z domu.

Rozprawie przewodczy sso. Świądrowski, wotują sędziowie Gabrjel i Wiśniewski, oskarża prokurator Miller. Broni adw. Dr Künstlinger. Jako rzeczoznawcy sądowi zasiadają: prof. U. J. Olbrycht i Dr Jankowski.

Po przeprowadzeniu rozprawy Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżoną od winy i kary.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**ADWOKAT** Dr. R. Besen w Grybowie poszukuje natychmiast rutynowanego koncypjenta, obznajomionego z praktyką prowincjonalną. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

**ZGUBIONĄ** książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Aron Pinkas Sandhaus recte Keller, ur. w Mielcu 1897, wydaną przez P. K. U. Rzeszów, unieważnia się.

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

**MATYS SCHUESSEL** urodz. 1897 r., unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Łańcut.

**LEKARKA-DENTYSTKA** z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę. Zgłoszenia: Weissberżanka, Stanisławów, Poste-restante.

**ZDOLNA KUCHARKA** potrzebna. Zgłoszenia: szpital żydowski, Skawińska 8.

**KUPIĘ** maszynę drukarską używaną, średni pedał, konstrukcja obojętna, oraz regał. Natychmiastowe zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dz.".

**POKÓJ** umeblowany z osobnem wejściem przy ul. Dietlowskiej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „I. piętro" do Adm. „N. Dziennika".

**SIŁA BIUROWA,** ewent. początkująca, z ukończoną Akademją handlową, stenografją polską, pisaniem na maszynie, gruntowną znajomością niemieckiego, poszukiwana. Zgłoszenia z odpisami świadectw, warunkami: Kraków, Skrytka poczt. 95.

**INTELIGENTNA,** elegancka panna, Żyd., gospodarna, z dobremi poleceniami, poszukuje posady do jednej osoby w charakterze towarzyszki, gospodyni, ewentualnie do dzieci od 4—6 lat. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna" do Adm. „N. Dziennika".

**NA SEZON SZKOLNY.** Paski, srebrne litery, daszki i t. p., liljki, pasy i koszulki skautowskie poleca najtańszy skład przyborów wojskowych, perfumerji, bielizny, galanterji: „Mars", Marka 23, przecznica Floriańskiej.

**KUPUJĘ** i sprzedaję zegarki złote, srebrne oraz wszelką biżuterję: Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Przyjmuję wszelkie reparacje.

**ZŁOTE** obrączki ślubne, pierścionki, sygnety, broszki, łańcuszki, zegarki, zegary, poleca najtaniej: Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Przyjmuje wszelkie reparacje.

**SKLEP** duży wraz z mieszkaniem z 2 pokoji i kuchni, 3 klm. od Krakowa, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: L. Chaim, Radziwiłłowska 29, między godz. 1—3.

## Ważne!

Znany restaurator w Franzensbadzie, Gänger, prowadzi obecnie

**ściśle rytualną restaurację**

w Ustroniu, obok Bielska, miejscowości klimatycznej. Prawdziwa borowina i inne kąpiele lecznicze. Także pensjonat.



**LEOPOLD HUTTERER**
KRAKÓW GRODZKA 43
Termosy i wkłady do tychże w wielkim wyborze

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z napisem Bracia Borgenicht w Krynicy Zdroju, jak również przed udzieleniem otwartych kredytów firmie pod powyższą nazwą figurującej, gdyż od 15 czerwca 1927 wystąpiłem ze spółki tejże firmy i od tej daty poczàwszy za weksle i kredyty nie odpowiadam.

Z poważaniem Majer Borgenicht.

## ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI

**MYDŁO „CAZIMI"**

METAMORPHOSA



**HEMOROIDY!** Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysyła Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdańsk




*Nie namyślaj się! Niezwłocznie użyj*

**SÓL NA NOC JANA**

*a zniknąą dolegliwości nóg. Żądać wszędzie!*

**FORMOSAL-DERMA**

w płynie i proszku w pudełkach z sitkiem, jedynie skuteczne środki przeciw poceniu rąk, pach i nóg — Żądać wszędzie

**Dywany** perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

**Kremy twarzowe Derma**

przeciw piegom liljowy i ogórkowy, najlepsze środki do wydelikacenia i odświeżania cery. Żądać wszędzie.

**Adwokat Neustein w Mielcu**

poszukuje **rutynowanego koncypienta**

obznajomionego z praktyką prowincjonalną, do samodzielnego prowadzenia kancelarji od 1 lipca do 15-go września 1927. Osobiste zgłoszenia 25 lipca od 11—12 plac Matejki 6 u p. Waldmana

**Nowe siły mężczyźnie**

daje „Yopuamin" oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposobem użycia

**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk**

Firm. 161/27
Spółdz. I. 48.

### Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego Oddział Spółdzielni przy firmie „Kawiarnia Royal, spółdzielnia z odpow. udział. w Krakowie" wpisano dodatkowo: 1) Numer kolejny wpisu: 3. 7) Spółdzielnię wykreśla się. 8) Data wpisu: 12/2 1927. 9) Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 3 lutego 1927 r.

Sąd Okręgowy cywilny Oddz. II.

Kraków, dnia 10 lutego 1927.

**Buchalterkę, stenografistę i kasjerkę**

z dobremi poleceniami przyjmie większe przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8




**Dawniej**

Kobiety odemnie uciekały
Gdy oświadczałem się, byłem pewny
Że dostanę odkosza,
Najbrzydsze panny nie chciały
ze mną obcować,
Straciłem wszelką ochotę do życia, — —

**Dziś**

Jestem dosłownie oblegany
przez kobiety
Samo spojrzenie moje uszczęśliwia
każdą bez wyjątku.
Zaczęło mi się niesłychanie
powodzić. — —

**Czem to objaśnić?** Tem, że zacząłem używać **FERMENTINY,** jedynego racjonalnego środka przeciw zapachowi z ust, który zabija mikroskopijne zarazki w ustach, czyniąc oddech wasz niezmiernie aromatycznym **!**

**FERMENTINA** usuwa przykry zapach z ust, konserwuje żęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

**Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

**WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!**

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.